RZECZPOSPOLITA
i
DZIENNIK GOSPODARCZY

10 stron
Cena 4 Złote

ROK V | WARSZAWA, SOBOTA, 14 LUTEGO 1948 ROKU | Nr. 43 (1252)

Pierwsze objawy kryzysu?

500 bankructw w USA
w czasie 5 tygodni

NOWY JORK, 13.2 (API). Ceny hurtowe w Stanach Zjednoczonych wykazują nadal tendencję zniżkową. Według doniesień finansowego korespondenta radia brytyjskiego, straty poniesione przez towarzystwa handlowe i przemysłowe od stycznia rb. wyniosły około 3 miliardy dolarów. Dzienniki amerykańskie wyrażają z trudem tłumione zaniepokojenie, obawiając się kryzysu.

Półoficjalne sprawozdanie gospodarcze, ogłoszone wczoraj w N. Jorku, stwierdza, że ceny spadły w ciągu ostatnich kilku dni o 15,5%. Zniżce cen towarzyszy spadek kredytów bankowych, oraz wstrzymywanie całego szeregu wkładów inwestycyjnych. „Federal Reserve System" podał wczoraj do wiadomości, że towarzystwa handlowe i przemysłowe, jak również prywatni farmerzy ograniczyli poważnie swe pożyczki w Banku Federalnym. W ciągu pierwszego tygodnia lutego pożyczki te zmalały o 83 miliony dolarów.

Przewodniczący zarządu giełdy nowojorskiej, Robert A. Boylan, oświadczył wczoraj na specjalnym zebraniu, iż wg jego przewidywań, **spadek cen będzie długotrwałym objawem. „Ceny — powiedział on — spadać będą zapewne jeszcze w ciągu najbliższych 2 lat".** Boylan próbował uspokoić członków zarządu zapewnieniem, iż spadek cen hurtowych jest rzeczą pożądaną. Jeden z członków zarządu a jednocześnie przewodniczący stowarzyszenia firm giełdowych, Homer Wilas wyraził jednakże zaniepokojenie z powodu zaobserwowanej w życiu gospodarczym Stanów Zjedn. niechęci do poczynania inwestycji kapitałowych. Wg opinii ekonomsitów, **objaw taki charakteryzuje zawsze zbliżający się okres depresji gospodarczej.**

Dziennik wielkiej finansjery nowojorskiej „Journal of Commerce" podkreśla również, że spadek cen na giełdzie pociąga za sobą zmniejszenie aktywności życia gospodarczego. **Agencje statystyczne donoszą o drastycznym wzroście liczby bankructw w roku bieżącym.**

W ciągu 5 pierwszych tygodni r. b. zanotowano 503 bankructw w porównaniu z 280 bankructwami w tym samym okresie roku ubiegłego i 125 w r. 1946. „Journal of Commerce" wyjaśnia, że powodem bankructw jest odmowa prywatnych bankierów udzielania pożyczek.

W niektórych gałęziach przemysłu, jak np. drobnym przemyśle maszynowym, włókienniczym, żywnościowym i skórzanym zanotowano poważny spadek działalności gospodarczej. Panuje obawa, że depresja rozszerzać się będzie z każdym dniem.

Dziennik „New York Post" ostrzegał w swym wczorajszym wydaniu przed możliwością kryzysu gospodarczego.

Koła polityczne Waszyngtonu obawiają się, jak donoszą korespondenci, że objawy kryzysowe w życiu gospodarczym Stanów Zjedn. nie pozostaną bez wpływu na politykę wewnętrzną i zagraniczną. Dobrze zorientowani obserwatorzy mówią, że pod wpływem żądań Wall Street, Departament Stanu rozpocznie wzmożoną aktywność jeśli chodzi o realizację planu Marshalla. Pierwszym objawem tej wzmożonej aktywności jest podobno nacisk na Anglię i Francję aby co rychlej zwołały pozostałe 14 państw biorących udział w planie Marshalla.

Spadek cen na giełdach amerykańskich wywarł wpływ na giełdy w innych krajach, szczególnie zaś tych, które związane są silnie ze Stanami Zjedn. O poważnej zniżce donoszą z Kopenhagi. Akcje „Nordisk Cable Company" spadły o 5 funtów, akcje zakładów metalurgicznych „Glud and Marstrand", „Ford Motors" i innych — o 3 funty, a „Handelsbanken" o 1,5 funta.

Podobny objaw zanotowano również w Sydney w Australii. Spadły tam ceny akcji 69 najpoważniejszych firm. Spadek rozpoczął się nazajutrz po nadejściu wiadomości o krachu na giełdzie nowojorskiej.

Kryzys nadprodukcji

MOSKWA, 13.2 (PAP). — Nawiązując do ostatniego krachu na giełdach amerykańskich tygodnik „Nowoje Wremia" stwierdza, iż baissa na giełdzie spowodowana została nagromadzeniem wielkich zapasów towarów w przemyśle amerykańskim oraz znacznym zmniejszeniem się siły nabywczej ludności. W październiku roku ubiegłego zapasy towarów w Stanach Zjednoczonych były znacznie większe niż przed wojną, wskaźnik natomiast cen artykułów pierwszej potrzeby podskoczył o 50% w stosunku do okresu przedwojennego. Zmniejszenie się zdolności nabywczej klasy robotniczej wynosi conajmniej 31%. Wzrost zadłużenia konsumentów w ciągu ostatniego roku wzrósł z 9 miliardów na 12 miliardów dolarów. Wszystkie te zjawiska muszą nieuchronnie doprowadzić w najbliższym czasie do kryzysu nadprodukcji.

„Nowoje Wremia" stwierdza, że plan Marshalla nie uratuje Stanów Zjednoczonych od kryzysu. Kryzys gospodarczy w krajach kapitalistycznych spowoduje nowe zaostrzenie się przeciwieństw w obozie imperializmu.

108,0% planu przeładunku w styczniu

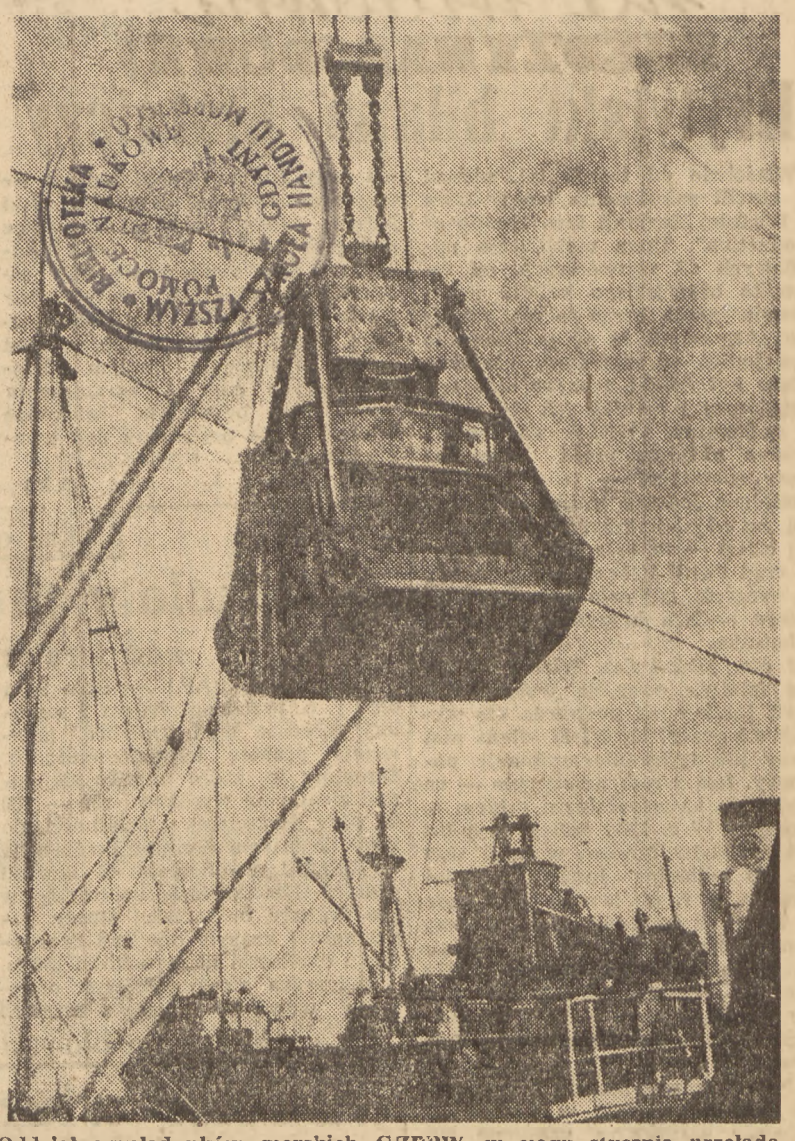

Oddział przeładunków morskich CZPPW w ciągu stycznia przeładował z lądu na statki 822.995 ton węgla, wykonując plan państwowy, zakreślony na ten okres w 108,2 proc. Poszczególne porty partycypowały w przeładunkach następująco: Gdańsk przeładował 383,146 ton, Gdynia 318.604 tony, Ustka — 23.017, Darłowo — 2.894 i Szczecin — 93.334 tony.

Na zdjęciu fragment basenu węglowego w porcie Gdyńskim

Trzeci dzień procesu NSZ

Po co Broniewski jeździł do Andersa

W 3 dniu procesu przeciwko NSZ zeznaje w dalszym ciągu oskarżony Kasznica.

Na pytanie prokuratora, Kasznica zeznaje, że gen. Broniewski utrzymywał przed wyjazdem z kraju łączność z dowódcą „Brygady Świętokrzyskiej" i członkami O. P., którzy z brygadą poszli na zachód.

Prok.: — Czy Broniewski otrzymywał z zagranicy jakieś rozkazy?

Osk.: — Nie, gdyż co do polityki w kraju NSZ decydowało samo.

Prok.: — Czy Broniewski jako komendant NSZ podlegał jakimś ośrodkom zagranicznym?

Osk.: — Nie. Broniewski jednak chciał ulegalizować NSZ, aby uzyskać, jak się wyraził Kasznica „namaszczenie" dla organizacji w kraju. Przed wyjazdem swym za granicę — zeznaje oskarżony — Broniewski na odprawie oświadczył, że jedzie do Andersa któremu chce podporządkować organizację i otrzymać pomoc i zasiłki pieniężne.

Kasznica otrzymał wiadomość przez łączników, że Broniewski był życzliwie przyjęty przez generała Andersa, który obiecał jak najdalej idącą pomoc organizacji NSZ. **Żadna jednak z obietnic Andersa nie została spełniona.**

W dalszym ciągu na pytanie prokuratora, oskarżony oświadczył, że działacze O. P. i NSZ Wawrzkowicz i Marcinkowski byli w kontakcie z Andersem, w jakim jednak, oskarżony nie wie. **(cz).**

(Obszerne sprawozdanie z drugiego dnia procesu na str. 7-ej).

Nafta arabska czy interesy Żydów?

USA jeszcze nie zdecydowane
co do problemu podziału Palestyny

WASZYNGTON, 13.2 (BS). — Korespondent AFP donosi z Waszyngtonu: „Problem podziału Palestyny stał się przedmiotem poważnych różnic poglądów w łonie rządu amerykańskiego. „Arabian American Oil Company" i „Standard Oil" i „Socony Vacuum" wywierają silny nacisk na pewne koła w Departamentach Stanu i Obrony Narodowej w celu zmiany przychylnego wobec podziału Palestyny stanowiska USA.

Towarzystwa Naftowe argumentują, że podział Palestyny zagraża amerykańskiemu zaopatrzeniu w naftę. **Podział Palestyny ich zdaniem grozi niepowodzeniem planu Marshalla, ponieważ może doprowadzić do przerwania wszelkich dostaw nafty z Bliskiego Wschodu, podczas gdy Stany Zjednoczone nie są w stanie eksportować nafty produkowanej na własnym terytorium.**

Z drugiej jednak strony opinia publiczna Ameryki opowiada się za podziałem Palestyny, a w szczególności zdecydowaną kampanię w tym kierunku prowadzi mniejszość żydowska, podkreślając, że nie zrealizowanie planu podziału doprowadziłoby do całkowitej utraty prestiżu przez ONZ. Głosy żydowskie zadecydują w wyborach o większości w najważniejszym stanie Nowego Yorku.

Obserwatorzy polityczni w Waszyngtonie nie sądzą, aby rząd USA znalazł w najbliższym czasie rozwiązanie problemu. Rząd ten nie zamierza podejmować jakiejkolwiek jednostronnej odpowiedzialności za Palestynę i działać będzie jedynie za pośrednictwem ONZ". Dodajmy, że ta ostatnia metoda „posłuszeństwa decyzjom ONZ" umożliwia administracji trumanowskiej odwlekanie rozwiązania całej sprawy

„Times" komentuje list wystosowany przez 30 kongresmanów amerykańskich do ministra Marshalla domagający się wyjaśnienia stanowiska USA wobec szeregu problemów dotyczących Palestyny:

„Nie tylko kongresmani amerykańscy chcieliby się dowiedzieć jakie stanowisko zajmie ich rząd. **Bardzo jednak prawdopodobne, że nikt tego jeszcze nie wie.** Rząd amerykański szuka obecnie sposobu wyjścia z sytuacji, w którą sam się zaplątał. Prezydent Truman zbyt późno zdał sobie sprawę, że sytuacja jest zbyt niebezpieczna, aby można było ją wykorzystywać dla lokalnych celów politycznych. Jak wiadomo zgoda USA na podział Palestyny wynikła w znacznej mierze z chęci pozyskania przez demokratów poparcia wyborczego czterech milionów Żydów amerykańskich.

✦

W dzisiejszych naradach Rady Ligi Arabskiej wziął udział Hadżi Amin el Husseini w charakterze przedstawiciela Arabów palestyńskich.

Wbrew interesom Francji i Europy

Ameryka chce oddać Niemcom
zarząd nad Zagłębiem Ruhry i Nadrenii

WASZYNGTON, 13.2 (Obsł. wł.). Należy pozostawić Zagłębie Ruhry i Nadrenię częścią Niemiec i stworzyć tam nowe towarzystwa przemysłowe, któreby się stały właścicielami wybranych podstawowych kopalń niemieckich i zakładów przemysłowych. W towarzystwach tych powinien uczestniczyć kapitał niemiecki i zagraniczny oraz rząd niemiecki — tak brzmi główne zalecenie raportu opublikowanego wczoraj w Waszyngtonie.

Raport ten został zredagowany przez komisję Izby Reprezentantów do spraw pomocy zagranicznej

Raport ten stwierdza dalej, że plan francuski oddzielenia politycznego Zagłębia Ruhry i Nadrenii od Niemiec i ustanowienia tam kontroli międzynarodowej jest obecnie „niewykonalny" i „niepraktyczny". Raport jest również zdania że plan brytyjski, popierający żądania niemieckich związków zawodowych w sprawie nacjonalizacji kopalń Zagłębia Ruhry i fabryk niemieckich w tym okręgu „może również wywołać wiele wątpliwości".

W okresie tymczasowym Zagłębie Ruhry i Nadrenia powinny pozostać pod kontrolą władz Bizonii.

Po wizytach w Hiszpanii

St. Zjednoczone zabiegają
o bazy w Portugalii

LIZBONA, 13.2 (Obsł. wł.). Stany Zjednoczone po ostatnich oficjalnych wizytach swych przedstawicieli w Hiszpanii, rozpoczęły ofensywę dyplomatyczno - wojskową na Portugalię. W dniu wczorajszym, zastępca szefa sztabu lotnictwa amerykańskiego generał Hoyt Vandenberg, znajdujący się w Portugalii z wizytą oficjalną odbył wczoraj rozmowę z dyktatorem Portugalii Antonio Salazarem.

Zgodnie z pogłoskami kursującymi w Lizbonie, **Vandenberg przybył do Lizbony w celu omówienia z rządem portugalskim możliwości oddania baz Stanom Zjednoczonym.** Podkreśla się tu, że Vandenberg zajmie się sprawą baz morskich, gdyż kwestię baz lotniczych omówił już z Salazarem generał Curtis Le May, szef lotnictwa amerykańskiego w Europie, który odwiedził Lizbonę 21 stycznia.

Z Waszyngtonu donoszą, że na ostatniej konferencji prasowej, rzecznik departamentu stanu Mac Dermott oświadczył, że **„wizyta Vandenberga w Lizbonie została przedsięwzięta w porozumieniu z departamentem stanu" i że nie była dla nikogo niespodzianką.** Zapytany w sprawie łączności między wizytą Vandenberga w Lizbonie a wizytą wiceadmirała Shermana, amerykańskiego naczelnego dowódcy floty Stanów Zjednoczonych na Morzu Śródziemnym w Madrycie, Mac Dermott oświadczył, że „sprawy te są ze sobą powiązane w sposób aż nadto widoczny".

na widowni NIEDZIELI GOSPODARCZEJ

Brytyjski bilans płatniczy

Właściwie od trzech lat, niemal od chwili zakończenia wojny trwa w Wielkiej Brytanii tzw. „battle of production". Trwa mobilizacja narodowych sił wytwórczych, od robotnika brytyjskiego kolejni ministrowie żądają coraz to nowych ofiar. Argument, że od podniesienia wydajności, od wzmożenia eksportu zależy byt Anglii, zamyka usta protestującym i zmusza ich do pracy w nadzwyczaj ciężkich warunkach. Interes państwa przed interesem klasy społecznej — (a chodzi tu właściwie jedynie o klasę robotniczą, bo od niej wymaga się największej ofiary) — to było hasło jednoczące rząd Partii Pracy i konserwatywną opozycję, gdy szło o przerzucenie całego ciężaru kryzysu na barki robotnika.

I oto, jakkolwiek Wielka Brytania istotnie potrafiła wzmóc eksport, jakkolwiek podniosła się wydajność pracy, brytyjski bilans płatniczy nie tylko nie wykazuje poprawy, lecz wręcz przeciwnie — zamyka się katastrofalnym saldem ujemnym. W r. 1946 deficyt wyniósł 380 milionów funtów, w roku 1947 — 675 milionów funtów, chociaż eksport w r. ub. wzrósł o 10 proc. w stosunku do 1946 r. I co jest przy tym charakterystyczne, jedynie dzięki wzmożeniu stosunków handlowych W. Brytanii z krajami bloku niedolarowego deficyt zmniejszył się o blisko 20 milionów funtów.

Nie są znane jeszcze poszczególne ujemne pozycje w brytyjskim bilansie płatniczym, wiadomo jednak, że jedną z nich jest zwiększenie się wydatków brytyjskich w Niemczech z 40 milionów w r. 1946 na 79 milionów funtów w r. ub. Poza tym finansowanie zwiększonego importu z USA w r. ub. oraz rozliczenia z tytułu konwersji kosztowały W. Brytanię 1.023.000.000 funtów w złocie i dolarach.

Na progu więc bieżącego roku staje przed Wielką Brytanią widmo nowego kryzysu. Dewaluacja franka a z nią groźba obniżenia realnej wartości brytyjskiego eksportu skłania rząd brytyjski do przerzucenia ciężaru faktycznej dewaluacji na barki robotnika. Zamiast oczekiwanej podwyżki płac, uwarunkowanej wzrostem cen artykułów żywnościowych — Cripps domaga się zamrożenia płac robotniczych, ale jednocześnie zapowiada nowe ograniczenia importu żywności. W połączeniu z wysuwanym przez konserwatystów coraz natarczywszym, a popieranym także przez pewne koła labourzystowskie żądaniem zniesienia subwencji dla pokrycia deficytu w wewnętrznym reglamentowanym handlu żywnościowym, perspektywa dalszego „zaciskania pasa" bez wskazania końca tej sytuacji nie wzbudza entuzjazmu.

Ze strony brytyjskich związków zawodowych oczywiście założono przeciw polityce Crippsa kategoryczny protest. Burzliwie zapowiada się debata nad sytuacją gospodarczą w czasie obecnego posiedzenia Izby Gmin. Dopóki jednak wewnętrzna polityka brytyjska jest jedynie funkcją polityki zagranicznej, jeśli istnieją takie „cele nadrzędne" jak montowanie unii zachodnio-europejskiej, jak utrzymywanie brytyjskich imperialistycznych pozycji strategicznych na Środkowym Wschodzie kosztem wielomilionowych sum i ograniczenia brytyjskiego potencjału roboczego — kryzys nie przestanie być kwadraturą koła.

(h.k.)

Przemówienia Crippsa i Edena w Izbie Gmin

Rząd nie osiągnął porozumienia

z delegatami związków zawodowych

LONDYN, 13.2 (PAP). Wczoraj odbyła się konferencja między premierem Attlee i innymi członkami rządu, a delegacją brytyjskich związków zawodowych. Mimo, że w komunikacie oficjalnym podano, że konferencja toczyła się w atmosferze przyjaznej — czołowe dzienniki nie ukrywają, że na konferencji nie osiągnięto żadnego porozumienia.

„Daily Telegraph" podkreśla, że od chwili objęcia władzy przez rząd Labour Party nie było jeszcze tak zasadniczych rozdźwięków, jak obecnie. Przedstawiciele brytyjskich związków zawodowych mieli oświadczyć, że nie zgodzą się na projektowaną politykę płac tak długo, jak długo nie nastąpi ograniczenie zysków. Sir Stafford Cripps miał w odpowiedzi zaznaczyć, że rząd rozważy postulaty związków zawodowych.

Równocześnie odbywają się w całym kraju wiece robotników protestujących przeciwko nowej polityce płac rządu. W ciągu jednego dnia wczorajszego odbyły się zebrania, zorganizowane przez 37 związków zawodowych, reprezentujących 3 miliony robotników.

Wniosek rebeliantów odrzucony

Przewodniczący parlamentu odrzucił wniosek 20 opozycyjnych członków Labour Party, którzy wypowiedzieli się przeciwko rządowej polityce płac. Równocześnie zakomunikowano, że wniosek posłów komunistycznych w tej samej sprawie nie zostanie poddany pod obrady parlamentu.

Cripps broni polityki płac

Sir Stafford Cripps wygłosił na posiedzeniu Izby Gmin przemówienie, w którym domagał się poparcia parlamentu dla nowej polityki płac rządu brytyjskiego.

Poruszając postulat brytyjskich związków zawodowych w sprawie zredukowania zysków przedsiębiorstw w Wielkiej Brytanii, minister Cripps oświadczył, że zwrócił się do właścicieli przedsiębiorstw, aby dobrowolnie zmniejszyli ceny swych produktów i własne zyski. Mówca wyraził przekonanie, że przedsiębiorcy prywatni dobrowolnie zastosują się do apelu rządu i zredukują swe zyski.

Minister Cripps podkreślił, że dopóki Anglia nie przezwycięży swych trudności nie może być mowy o żadnej podwyżce płac. Jeśli wysiłki rządu w kierunku utrzymania płac na dotychczasowym poziomie oraz obniżki zysków nie dadzą rezultatów, konieczne będzie zastosowanie środków przymusowych.

Stwierdzając, iż niebezpieczeństwo inflacji w Wielkiej Brytanii nie zostało jeszcze zażegnane, minister Cripps ponownie podkreślił konieczność zrównoważenia bilansu płatniczego przez znaczne zwiększenie eksportu. Jest to dla Anglii kwestia życia i śmierci, gdyż w przeciwnym wypadku zmuszona będzie ograniczyć import żywności i surowców, co w konsekwencji wywoła bezrobocie.

Oferta Edena

LONDYN, 13.2 (SAP). W imieniu opozycji przemawiał w czwartek w Izbie Gmin, Eden. Eden wyraził nadzieję, że polityka rządu, zmierzająca do opanowania inflacji, nie zniechęci do inwestowania prywatnych kapitałów. Przedstawiciel konserwatystów zgodził się z koniecznością równomiernego rozłożenia obciążeń stwierdzając, że powinny one objąć także dochody z dywidend. Zdaniem mówcy tylko polityka wzmagania produkcji może wyprowadzić Anglię z impasu. Według Edena rząd winien poczynić oszczędności ograniczając wydatki publiczne, a zwyżka cen byłaby ruiną dla Anglii, gdyż towary jej traciłyby popyt na rynku światowym.

W imieniu swej partii Eden oświadczył, że jeżeli rząd Partii Pracy nie czuje się na siłach sprostać zadaniom chwili, partia konserwatywna nie cofnie się przed przyjęciem takiej odpowiedzialności. Mówca wyraził przekonanie, iż pod kierownictwem jego partii, Wielka Brytania „mogłaby stawić czoło burzy".

55 km od granicy

2 samoloty tureckie strącone

nad terytorium Bułgarii

SOFIA, 13.2 (PAP.). — Dnia 9 lutego r. b. przed południem 2 samoloty tureckie typu „Spitfire" przeleciały granicę bułgarsko-turecką. Samoloty te, które unosiły się ponad ziemią na wysokości 150 — 300 m. przy doskonałej widzialności, dotarły do miasta Sozopol, położonego w Bułgarii w odległości 55 km. od granicy. Nie zważając na ostrzegawcze sygnały bułgarskiej straży pogranicznej krążyły one nad Sozopolem i okolicami na wysokości 150 m.

Bułgarska straż graniczna otworzyła wówczas ogień z artylerii przeciwlotniczej. W rezultacie jeden samolot runął do morza w odległości 200 metrów od brzegu, drugi zaś został strącony 5 km. na północ od Sozopola.

Pilot jednego z samolotów sierżant tureckich sił lotniczych Kemal Mendetes został zabity a ppor. Talia Julki Jud został lekko ranny. Obaj nosili mundury wojskowe.

Bułgarskie czynniki oficjalne przypominają, że nie był to pierwszy wypadek naruszenia granicy bułgarskiej przez samoloty tureckie.

Marsz. Sokołowski o rozbiciu Niemiec

ZSRR wierny polityce

demokratycznych zasad Poczdamu

BERLIN, 13.2 (PAP). — Na posiedzeniu Sojuszniczej Rady Kontroli Niemiec, które odbyło się 11 b. m., wystąpił z dłuższym oświadczeniem przedstawiciel Związku Radzieckiego, marszałek Sokołowski.

Stwierdził on, że niemiecka prasa demokratyczna słusznie ocenia wydane w amerykańskiej strefie okupacyjnej zarządzenia o reorganizacji dwustrefowego zarządu gospodarczego i o utworzeniu dwustrefowego sądu najwyższego, jako aktu rozbicia Niemiec i jako namiastkę konstytucji dla sztucznie tworzonego państwa zachodnio-niemieckiego. Identyczne zarządzenia — dodał marszałek — wydaje się również w strefie angielskiej.

Zarządzenia te świadczą o tym, że amerykańskie i angielskie władze okupacyjne posunęły się znacznie dalej niż informował generał Clay, w swym sprawozdaniu, złożonym Radzie Kontroli.

Równocześnie wskazał marszałek Sokołowski — w zarządzeniach angielskich i amerykańskich nie ma ani jednego słowa o prawach narodu niemieckiego lub o demokratyzacji ustroju politycznego w Niemczech. „W ten sposób — powiedział marszałek — są one wymierzone w równym stopniu przeciwko jedności Niemiec, jak i przeciwko ich demokratyzacji. Stanowią one poważne naruszenie układu poczdamskiego o zachowaniu jedności Niemiec i o odbudowie ich życia politycznego na podstawach demokratycznych".

Marszałek Sokołowski stwierdził dalej, że ogromna większość społeczeństwa niemieckiego jest za jednością Niemiec.

Przedstawiciel radziecki zapowiedział w końcu, że władze radzieckie pozostaną wierne polityce, opartej na demokratycznych zasadach układu poczdamskiego. Uprzedził on władze amerykańskie i angielskie, że polityka rozbicia Niemiec jest nader niebezpieczna. Niweczy ona bowiem kontrolny mechanizm Niemiec i oznacza jednostronne odrzucenie międzynarodowych zobowiązań w sprawie Niemiec.

Odpowiedzialność za skutki takiej polityki — powiedział Sokołowski — spoczywa wyłącznie na władzach amerykańskich i angielskich".

Na skutek zwyżki cen

Nowe żądania

podwyżki płac we Francji

PARYŻ, 13.2 (PAP). Rada Gospodarcza, w skład której wchodzą przedstawiciele pracodawców CGT i chrześcijańskich związków zawodowych, zajmowała się na posiedzeniu w dniu 11 bm. zagadnieniem wzrostu kosztów utrzymania i koniecznością podwyżki płac. Przedstawiciel CGT Lebrun wykazał, że wzrost cen w dniu 25 stycznia w stosunku do pierwszego listopada ubiegłego roku wynosi ogólnie 21,5 proc. Lebrun domagał się tymczasowego wyrównania płac w stosunku do nowych cen.

Liczby podane przez przedstawiciela CGT zbiegły się na ogół z liczbami, przedstawionymi przez chrześcijańskie związki zawodowe. Przedstawiciele pracodawców wyrazili sprzeciw jakiejkolwiek podwyżce zarobków.

Komunikat biura konfederalnego CGT wysuwa następujące żądania:

1) Podwyższenie płac proporcjonalnie do zwyżki kosztów utrzymania, która nastąpiła od pierwszego grudnia ubiegłego roku;

2) natychmiastowe wprowadzenie w życie ostatnio wywalczonych podwyżek płac;

3) zwołania najwyższej komisji umów zbiorowych, celem uregulowania problemów płac. Ponadto CGT domaga się rewizji minimum egzystencji, ilekroć rozbieżność między płacami a cenami przekroczy 10 proc. CGT określa obecne minimum egzystencji na 12.900 franków miesięcznie.

W kołach prawicowych panuje obawa, że akcja rozpoczęcia przez CGT pociągnie za sobą rozłamowców z „Force Ouvriere".

Anglicy nie chcieli opracować z ZSRR

dokumentów niemieckich

MOSKWA, 13.2 (PAP.). — W związku z zaprzeczeniem przez Foreign Office wiadomości o odrzuceniu przez rząd angielski propozycji radzieckich w sprawie wspólnego opracowania znalezionych dokumentów niemieckich, agencja TASS oświadcza, iż zaprzeczenie to nie odpowiada prawdzie.

W rzeczywistości, w czerwcu 1945 r. ówczesny ambasador radziecki w Londynie Gusiew zaproponował brytyjskiemu ministrowi spraw zagranicznych, aby w zbadaniu i opracowaniu tych dokumentów uczestniczyli eksperci radzieccy. Ówczesny brytyjski podsekretarz stanu Cadogan w odpowiedzi poinformował 10 lipca 1945 r. Gusiewa, że **Foreign Office uważa inicjatywę ZSRR za niecelową, a przybycie ekspertów radzieckich do Londynu za przedwczesne.**

Rozprzężenie w Atenach

wobec zwycięstw wojsk gen. Markosa

RZYM, 13.2 (PAP.). — Rozgłośnia Wolnej Grecji komunikuje o zakończeniu wielkiej bitwy, która trwała trzy dni w pobliżu Agrinion. (Grecja środkowa). Żołnierze generała Markosa rozproszyli siły monarchofaszystowskie złożone z czterech batalionów i zajęli miasteczko Agres Vlassis.

Według doniesień agencji Elefteri Ellada, inicjatywa działań wojennych w całej Grecji spoczywa w ręku armii demokratycznej.

Omawiając ostatnie sukcesy demokratycznej armii greckiej, agencja EAM Press podkreśla, że wywołały one w kołach monarcho-faszystów ateńskich panikę oraz całkowity rozkład.

Organ partii Tsaldarisa Kathimerini stwierdza, iż w Atenach panuje obecnie całkowite rozprzężenie.

W kilku wierszach

— **Rada Społeczno-Ekonomiczna ONZ** postanowiła większością głosów utworzyć komisje ekonomiczne dla Bliskiego Wschodu.

— **Do portów brytyjskich** przybyły pierwsze statki radzieckie z ładunkiem zboża dla Wielkiej Brytanii.

— **Strajk górników belgijskich** objął 60 tysięcy osób. Połowa kopalń belgijskich jest unieruchomiona.

— **Duński samolot** typu „Dakota" uległ katastrofie, w wyniku której członkowie załogi oraz 8 pasażerów zginęło.

— **Żydzi wysadzili** w Jerozolimie w powietrze przy pomocy elektrycznej miny autobus, w którym znajdowało się 14 Arabów. 5 Arabów zginęło, a reszta odniosła rany.

— **Ustawa** w sprawie nacjonalizacji brytyjskich gazowni została przyjęta w drugim czytaniu Izby Gmin.

— **Wyspa Karpatos** należąca do wysp Dodekanezu została dotknięta trzęsieniem ziemi. 52 domy zostały zburzone, 250 budynków zostało uszkodzonych.

— **Włochy ratyfikowały** umowę z Francją. Przewiduje ona stopniową likwidację granic celnych między obu krajami oraz koordynację działań w dziedzinie przemysłu i rolnictwa.

— **Min. Marshall** oświadczył w Komisji dla spraw zagranicznych senatu, że Stany Zjednoczone nie widzą żadnych przeszkód w udziale Hiszpanii w planie Marshalla, jeżeli państwa objęte tym planem uważałyby, że udział taki byłby pożądany.

— **Przewodniczący** włoskiego zgrom. nar. komunista Terracini wysunął projekt zawarcia porozumienia między wszystkimi ugrupowaniami politycznymi wystawiającymi własne listy celem zapewnienia ładu i porządku w czasie wyborów.

— **Strajk** 7 tysięcy pracowników fabryki silników La Valette po 7 godzinach trwania, zakończył się pełnym zwycięstwem.

— **Nowym ambasadorem** Wielkiej Brytanii w USA na miejsce ustępującego lorda Inverchapela, mianowany został Sir Oliver Franks.

— **Rada Bezpieczeństwa** przerwała dyskusję w sprawie Kaszmiru by umożliwić delegatom Hindustanu wyjazd do New Delhi celem odbycia konsultacji z rządem.

— **Papież** przyjął na audiencji nowego dowódcę floty Stanów Zjedn. na morzu Śródziemnym, admirała Shermana.

— **Na głównym** cmentarzu Wiednia odbył się w czwartek pogrzeb wielkiego socjalisty austriackiego, Otto Bauera.

— **Wojsko i policja** udaremniły w czwartek spisek, którego celem było obalenie rządu Costa Rica i oddanie władzy w ręce byłego prezydenta Rafaela Calderona Guardia.

— **W związku** z wykryciem spisku, mającego na celu obalenie rządu w stolicy Wenezueli dokonano licznych aresztowań. Spiskowcy zamierzali zabić wszystkich członków obecnego rządu.

USA godzi się na nową konferencję 16-tu

LONDYN, 13.2 (PAP). — Powołując się na źródła miarodajne agencja Reutera donosi z Waszyngtonu, że Departament Stanu ustąpił ze swego dotychczasowego stanowiska i zgodził się na ponowną konferencję 16-tu państw zachodniej Europy, które przystąpiły do planu Marshalla. Konferencja ta miałaby się odbyć w Paryżu, jednakże termin jej nie został jeszcze ustalony.

Zakończenie fuzji partii robotniczych w Rumunii

BUKARESZT, 13.2 (SAP). W Rumunii zakończono proces połączenia obu partii robotniczych na wszystkich szczeblach organizacyjnych.

W drugiej połowie lutego odbędzie się w Bukareszcie Kongres Zjednoczonej Partii Robotniczej, który wybierze komitet centralny i uchwali statut.

»Times« o sytuacji we Włoszech

LONDYN, 13.2 (BS). „Times" z 12 b. m. publikuje artykuł wstępny o sytuacji wyborczej we Włoszech. Pismo podkreśla, że „utworzenie bloku wyborczego Partii Socjalistycznej z komunistami stworzyło we Włoszech sytuację odmienną od sytuacji w innych krajach zachodnio - europejskich. **Oznacza to, że partie włoskie, które opowiadają się za współpracą z Europą Wschodnią, a przeciw propozycjom Marshalla i Bevina mogą wyjść zwycięsko z nadchodzących wyborów.**

Dodatkowy kredyt USA dla Francji

PARYŻ, 13.2 (PAP). — Powołując się na oficjalne koła amerykańskie, „Paris Presse" donosi z Waszyngtonu, jakoby w wyniku interwencji Mendes-France'a Stany Zjednoczone zgodziły się udzielić Francji kredytu w wysokości 150 milionów dolarów. Kredyt ten miałby pokrycie w majątku obywateli francuskich, ukrytym w bankach amerykańskich.

Bardziej niż kiedykolwiek w przeszłości...

Nierozerwalna przyjaźń Rumunii z Polską

zadokumentowana przy wręczeniu listów uwierzytelniających Prezydentowi Rzeczypospolitej przez amb. Ludowej Republiki Rumuńskiej

W związku ze zmianą ustroju w Rumunii w dniu 12 b. m. ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Ludowej Republiki Rumunii w Warszawie p. Ion Raiciu złożył wczoraj w Belwederze nowe listy uwierzytelniające Prezydentowi Rzeczypospolitej.

Po przybyciu ambasadora, na dziedzińcu belwederskim orkiestra odegrała hymn narodowy rumuński, kompania piechoty oddała honory wojskowe, a dowódca kompanii złożył raport ambasadorowi.

Wręczając listy, ambasador m. in. oświadczył:

„Zadowolenie, które Wasza Ekscelencja, rząd i cały naród polski okazały z okazji zniesienia monarchii i ustanowienia Ludowej Republiki w Rumunii było dla nas probierzem przyjaźni i głębokiego zainteresowania, jakie Polska żywi dla naszego kraju.

Naród rumuński, obalając monarchię, usunął ostatnią zaporę przeszłości, która stała na drodze do demokratyzacji kraju. Obecnie przed Rumunią jak i przed Polską oraz innymi zaprzyjaźnionymi demokracjami ludowymi stoi otworem droga ku przyszłości, odbudowie kraju oraz postępowi socjalnemu w duchu prawdziwej demokracji.

Rząd i naród rumuński prowadzi dziś z jeszcze większą zaciekłością walkę o trwały pokój, tak zagrożony przez siły reakcji w całym świecie. W walce tej kroczymy za wspaniałym przykładem naszego wielkiego sojusznika Związku Radzieckiego, jak również innych zaprzyjaźnionych demokracji ludowych. W tych warunkach Rumunia czuje się bardziej niż kiedykolwiek w przeszłości związana nierozerwalnie z Polską i uważa braterską przyjaźń, łączącą nas, jako jeden z czynników niezawisłości i postępu obu naszych krajów".

Przemówienie swe ambasador zakończył złożeniem życzeń pomyślności dla Rzeczypospolitej Polskiej.

Prezydent Rzeczypospolitej, przyjąwszy listy uwierzytelniające, odpowiedział:

„Rad jestem, przyjmując od Pana listy uwierzytelniające Go w charakterze ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego przy mojej osobie. Miło mi usłyszeć z ust Pana zapewnienie o więzach nierozerwalnej przyjaźni, która łączy Ludową Republikę Rumunii z Rzeczpospolitą Polską. Przyjaźń ta stanowić będzie poważny wkład w dzieło trwałego i sprawiedliwego pokoju, którego wszyscy narówni pragniemy.

Dziękując za złożone na moje ręce życzenia dla narodu polskiego, proszę przekazać z naszej strony Wysokiemu Prezydium, rządowi i narodowi rumuńskiemu równie szczere życzenia dalszego rozwoju i dobrobytu dla Ludowej Republiki Rumunii.

Pragnę zapewnić Pana, Panie Ambasadorze, o moim i rządu Rzeczypospolitej poparciu przy pełnieniu Jego wysokiej misji".

Po przedstawieniu przez ambasadora członków ambasady, Prezydent Rzeczypospolitej zatrzymał ambasadora na prywatnym posłuchaniu, przy którym był obecny min. Modzelewski.

Przy odjeździe ambasadora, na dziedzińcu belwederskim orkiestra wojskowa odegrała polski hymn narodowy.

Bekony a polityka

W Londynie bawi obecnie polska delegacja dla prowadzenia rokowań handlowych z Wielką Brytanią. Prawie w tym samym czasie, co delegacja, przybył do Londynu pierwszy od r. 1939 transport polskich bekonów w ilości 103 ton, powitany — jeżeli się tak można wyrazić — bardzo ciepło przez angielską opinię publiczną. Jeżeli przybycie tego transportu i będących już w drodze, względnie zapowiedzianych dalszych transportów w ogólnej ilości 500 ton — będziemy uważać za prognostyk dla rozpoczętych rokowań, to trzeba powiedzieć, że prognostyk jest dobry.

Wiemy od dawna, że rozwojowi handlu między W. Brytanią a Polską stoją na przeszkodzie nie sprzeczności interesów gospodarczych naszych obu krajów, ale jednostronne tendencje polityczne, nie mające nic wspólnego ani z rozwojem gospodarczym, ani z pracą nad utrwaleniem pokoju w świecie. My to wiemy, trudno jednak byłoby nam odpowiedzieć na pytanie, w jakim stopniu zdaje sobie sprawę z tego angielska opinia publiczna, choć niewątpliwie w istniejącej sytuacji plasterek polskiego bekonu, jak przedtem jajko z Polski, jest dobrym środkiem uświadamiającym.

Rozumiemy oczywiście, że 500 ton bekonu jest zaledwie drobną kroplą w morzu angielskich potrzeb i braków żywnościowych, korzystamy jedynie z okazji, by jeszcze raz stwierdzić, że życie ma swoje wymagania, które nie zawsze dadzą się nagiąć do teoretycznych sformułowań politycznych. W znacznie wyższym stopniu niż w stosunkach z Polską występują te okoliczności w związku z układem handlowym, jaki W. Brytania zawarła przed paru miesiącami ze Zw. Radzieckim. Chodzi o rozmiary, układu, który w rokowaniach majowych ma być rozszerzony. W rezultacie angielski hodowca bydła, gdy w ramach tego traktatu otrzyma duże ilości dobrej paszy, i będzie mógł poprawić hodowlę, — będzie się mógł dowodnie przekonać, że można w Europie otrzymać to i owo i coś jeszcze — nie płacąc dolarami i nie mając w ogóle dolarów.

Rada Ekonomiczno - Społeczna ONZ na posiedzeniu, które się odbyło przed dwoma dniami w Nowym Jorku, w dyskusji nad prowizorycznym sprawozdaniem europejskiej Komisji Ekonomicznej stwierdziła pozytywne rezultaty współpracy europejskiej bez podziału na Wchód i Zachód i wyraziła opinię, że współpraca ta będzie się coraz karzystniej dla Europy rozwijać. Należy tu podkreślić, że jednozgodną pod tym względem opinię wypowiedzieli przedstawiciele Polski, Związku Radzieckiego, Francji, W. Brytanii,, Stanów Zjednoczonych, Kanady i Chile. Do takiej jednomyślności w opiniach członków instytucji, wchodzących w skład ONZ, nie jesteśmy zaiste przyzwyczajeni.

Sprawozdanie Rady Ekonomiczno-Społecznej o ogólnej sytuacji w świecie, ogłoszone niedawno drukiem, zawiera kilka bardzo interesujących cyfr. Okazuje się, że w ciągu ostatnich ośmiu lat mimo wojen liczba ludności na całej kuli ziemskiej stosunkowo znacznie wzrosła, natomiast z powodu zniszczeń wojennych i oderwania milionów ludzi od pokojowej pracy produkcja żywności spadła o 7%. Mimo rozbieżności tych dwóch cyfr istnieje—zdaniem Rady—możność utrzymania równowagi gospodarczej świata ale w tym wypadku, gdy porzucone będą próby rozbijania świata na dwa obozy. Ż.

Kraje skandynawskie a plan Marshalla

(G. J.) W Sztokholmie i Kopenhadze przyjęto wiadomości o przewidzianych w planie Marshalla dostawach towarowych dla krajów półwyspu skandynawskiego z wyraźnym rozgoryczeniem. Szczególnie wielkie rozczarowanie wywołała okoliczność, że w planie dostaw brak prawie w zupełności zboża i paszy, niezbędnych dla gospodarki Szwecji i Danii.

Jak wiadomo, Szwecja na skutek nieurodzajów w zeszłym roku odczuwa duży brak zboża. Szwedzi wiązali więc duże nadzieje z możliwością otrzymania go od Ameryki. Teraz stało się jasno, że plan Marshalla nie daje Szwecji ani jednego kilograma zboża. Plan Marshalla nie przewiduje również dostaw węgla do tego kraju. Szwedzi chcieliby importować ze Stanów Zjednoczonych niezbędne im surowce dla przemysłu a w szczególności żelazo i stal. Amerykanie zaś zamierzają przeznaczyć dla nich tylko nieznaczną ilość tych surowców. Z drugiej strony Amerykanie przewidują dostawy wielkiej ilości maszyn rolniczych i sprzętu elektrycznego dla Szwecji, mimo, że import tych artykułów odbiłby się ujemnie na przemyśle szwedzkim, który w pełni zaspakaja zapotrzebowanie rynku na te wyroby.

Nie mniejsze rozczarowanie wywołał plan amerykańskich dostaw w Danii. Dania importuje corocznie 750 tys ton zboża i 800 tys. ton paszy. Znaczną część tego importu Duńczycy spodziewali się pokryć z dostaw w ramach planu Marshalla. Okazało się, że rząd amerykański wbrew zapotrzebowaniu zgłoszonym przez Danię postanowił zaopatrzyć ją w ogromną ilość samochodów i papierosów na sumę 5.6 mil. koron, zboża zaś i paszy przeznaczono dla Danii tylko 62 tys. ton — 3% zapotrzebowania tego kraju.

Nic dziwnego, że także filar proamerykańskiej orientacji w Danii, naczelny organ partii Venstre odważył się stwierdzić, co następuje: „Jeżeli mowa o podarku, to powinniśmy go przyjąć z wdzięcznością, jeżeli jednak trzeba będzie płacić za pomoc, to usprawiedliwiony będzie nasz krytyczny stosunek do niej".

Jeszcze większe zaniepokojenie dało się odczuć w Skandynawii po mowie amerykańskiego ministra obrony Forrestala, nawiasem mówiąc, bankiera z firmy Dillon Read and Company. W senackiej komisji dla spraw zagranicznych wygłosił on cyniczne oświadczenie, które w następujący sposób scharakteryzowała duńska gazeta „Social Demokraten": „Spodziewa się on, że amerykańskiemu ministerstwu obrony powierzone zostanie zadanie zjednoczenia sił wojskowych szesnastu krajów uczestników planu Marshalla". To, co Marshall i jego pomocnicy zmuszeni byli ukrywać pod maską pomocy Europie i "odbudowy zniszczonej przez wojnę gospodarki europejskiej", to wypowiedział businessman Forrestal. Sens mowy Forrestala sprowadza się do tego, że w zamian za pomoc należałoby otrzymać bazy wojskowe w szesnastu marshallowskich krajach.

Jednak minister Forrestal wyraźnie wyrwał się ze swoim oświadczeniem. Obrońca planu Marshalla, szwedzki dziennik „xpressen" z goryczą stwierdził po tej mowie, iż: „Amerykański minister obrony swoją szczerością postawił 16 krajów marshallowskich w dosyć nieprzyjemnym położeniu". Zaś centralny organ szwedzkiej partii socjal-demokratycznej „Morgen Tidningen" oświadczył, że Szwecja odrzuci plan Marshalla, jeżeli „pomoc" przewidziana przez ten plan zostanie uzależniona od przyznania baz wojskowych.

Jeszcze większe zaniepokojenie wywołała mowa Forrestala w Kopenhadze. Naród duński od dawna już domaga się opuszczenia Grenlandii przez Amerykanów. Jednak duńskie koła rządzące, licząc na amerykańską pomoc, bali się przynaglać Stany Zjednoczone i zażądać energicznie zwrotu tej wyspy. Teraz w związku z rewelacjami Forrestala dziennik „Land og folk" stwierdza: „Należy uważać, że Grenlandia jest zagrożona". Organ partii socjalistycznej „Social demokraten", który należy do żarliwych zwolenników planu Marshalla, musiał swierdzić, że Dania i inne kraje skandynawskie nie pozwolą się wciągnąć do jakiegokolwiek bloku wojskowego i politycznego.

Jednym słowem — szczerość Forrestala zdradziła istotny plan organizatorów „pomocy dla Europy". Żeby uratować sytuację, Marshall pośpieszył z komentarzami do oświadczenia swego kolegi. W tych komentarzach przysięga on, że jego „plan" nie przewiduje otrzymania dla Stanów Zjednoczonych baz wojskowych w Europie w zamian za „pomoc" i że celem tej pomocy jest odbudowa gospodarki krajów europejskich. Marshall przemilcza natomiast skromnie propozycje Forrestala co do powierzenia Ministerstwu Obrony USA zadania „zjednoczenia sił wojskowych szesnastu krajów-uczestników planu Marshalla" Tej części propozycji Forrestala Marshall nie zdementował. Nie trudno udowodnić, że fakt ten pozbawia jakiegokolwiek znaczenia zaprzeczenie Marshalla w sprawie baz wojskowych w Europie.

Front Narodowy w Czechosłowacji

uzgadnia nową konstytucję

PRAGA, 13.2. Korespondent API donosi z Pragi:

Komunikat oficjalny prezydium frontu narodowego w oficjalnym komunikacie stwierdza, iż w dniu wczorajszym uchwalono ostateczne brzmienie dla szeregu zasadniczych sformułowań nowej konstytucji republiki czechosłowackiej.

Prezydium frontu narodowego Czechów i Słowaków stanęło między innymi na stanowisku, że Czechosłowacja jest jednolitym państwem narodowym Czechów i Słowaków jako dwóch równouprawnionych, nierozłącznie związanych bratnich narodów.

Uzgodniono również między poszczególnymi partiami frontu zasady prawa wyborczego i granicę wieku wyborców.

W części projektu, dotyczącej obowiązków obywatelskich front narodowy uzgodnił poglądy poszczególnych partii na sprawy wolności, wyznań religijnych, zgromadzeń i szkolnictwa. Osiągnięto również porozumienie co do artykułów konstytucji o prawie wydawania druków, w sprawach unarodowienia produkcji filmów i unarodowienia rozgłośni radiowych.

Jak wiadomo, termin wyborów w Czechosłowacji uzależniony jest od terminu, w jakim przedstawiony zostanie Zgromadzeniu Narodowemu ostateczny tekst projektu konstytucji.

Amerykańskie tresowane papużki
Same mówią: „Plan Marshalla"

Delegacja Inst. Prasoznawczego

u Premiera

Premier Cyrankiewicz przyjął delegację Polskiego Instytutu Prasoznawczego, którą tworzyli: prezes zarządu głównego prof. Wincenty Trzebiński, przewodniczący Rady Naukowej — vice-min. Henryk Jabłoński, wiceprezesi: dr. Julian Maliniak i dr. Aleksy Deruga oraz sekretarz generalny dr. Mieczysław Kafel.

Ambasador Francji

u wicem'n. Grosfelda

Podsekretarz stanu dla spraw handlu zagranicznego w Min. Przemysłu i Handlu dr Ludwik Grosfeld przyjął ambasadora Francji w Warszawie p. I. Baelena w towarzystwie radcy ambasady p. de Beausse i sekretarza ambasady p. Laporte'a.

7,5 miliona ludności Polski

pod opieką ZUS i US

W dniu 12 b. m. obradowała Sejmowa Komisja Pracy i Opieki Społecznej.

Referat sprawozdawczy złożył poseł Krygier (PPS) wskazując na zmiany w dziedzinie ustawodawstwa ubezpieczeniowego dzięki ustawodawstwu PKWN.

Liczba ubezpieczonych wynosi w tej chwili 3,2 miliona z rodzinami i 7,2 miliona osób, które znajdują się pod opieką ubezpieczeń 80 proc. wpływów przeznaczone jest na świadczenia. Koszty administracyjne wynoszą obecnie 5,5 proc. składek, w przeciwieństwie do okresu przedwojennego, kiedy wynosiły w roku 1938 — 11,5 proc.

ZUS wypłaca obecnie 440 tysiącom ubezpieczonych renty. Suma przeznaczona na ten cel wynosić będzie w roku 1948 — 1,5 miliarda zł. miesięcznie.

Liczba osób leczonych w sanatoriach wynosiła w roku 1947 — 60 tysięcy osób, w roku 1937 — 17 tysięcy osób. Na leczenie sanatoryjne wyda ZUS w roku 1948 — —1,5 miliarda zł.

Referent wymienił w końcu szereg istnicjących jeszcze niedomagań ubezpieczeń społecznych, wynikających z utraty ogromnej części majątku przedwojennego, braku lekarzy, lekarstw, narzędzi lekarskich itp.

Rezolucja

Rady Narodowej Polaków w Francji

PARYŻ, 13.2 (PAP). — Rezolucja uchwalona na plenum Rady Narodowej Polaków we Francji podkreśla, że „cała praktyczna działalność Rad Narodowych, opiera się niezmiennie na założeniach ideowych, które nakazują: jednoczyć wszystkich Polaków wokół ojczyzny, oraz dla obrony narodowych, kulturalnych, społecznych i zawodowych interesów emigracji

Przechodząc do określenia zadań, które stoją przed wychodźctwem polskim we Francji, rezolucja zwraca uwagę na konieczność:

1) Jedności wszystkich Polaków i wszystkich organizacji polskich we Francji, 2) rozwoju szkolnictwa, 3) opieki nad organizacjami młodzieżowymi i sportowymi, 4) współdziałania w akcji repatriacyjnej na rok bieżący i wreszcie 5) opieki nad starcami

Francja przedpolem planu Marshalla

Dewaluacja franka ma uratować finanse francuskie

Wieczorem 25 stycznia rb. ogłoszona została uchwała rządu francuskiego o dewaluacji franka, oraz o wprowadzeniu wolnego obrotu niektórymi walutami obcymi i złotem.

Jak donosi prasa uchwalono m. i., że kurs dolara będzie wynosił 214,4 frs., kurs funta szterl. zaś 864 frs., kursy wszystkich innych walut zagranicznych będą podniesione o 80 proc., począwszy od 26 stycznia rb., wprowadzony będzie wolny obrót niektórymi walutami oraz złotem, przy czym rząd będzie określał, jakie waluty zagraniczne zostaną dopuszczone do wolnego obrotu; chwilowo wolny obrót ograniczono do dolara USA i eskuda portugalskiego, wreszcie eksporterzy francuscy będą zobowiązani połowę dewiz otrzymanych z eksportu oddać do dyspozycji Banku Francji po kursie 214,4 frs. za 1 dolara USA, zaś drugą połowę będą uprawnieni sprzedać na wolnym rynku.

PRELUDIUM DEWALUACJI

Tyle z tekstu uchwały. Zanim przejdziemy do szczegółowego omówienia jej znaczenia i skutków dla życia gospodarczego Francji, należy podkreślić niezwykłość warunków, w jakich ten zabieg został dokonany.

Wszystkie **„zabiegi" walutowe** przygotowywane są z reguły w najgłębszej tajemnicy, tak, by mogły one najpełniej osiągnąć zamierzony skutek. Tak np. została przeprowadzona w grudniu ub. r. reforma walutowa w Związku Radzieckim. Natomiast jeśli chodzi o dokonaną obecnie dewaluację franka, to od początku stycznia br. sprawa ta była obszernie i jawnie dyskutowana na łamach prasy międzynarodowej. Wiadomym było, że Francja chce wprowadzić wolny rynek na złoto i waluty zagraniczne, że zarówno Międzyn. Fundusz Monetarny jak i W. Brytania stanowczo się sprzeciwiają tym planom. Minister Skarbu Mayer latał do Londynu, p. Mendes-France (gubernator Międzynarodowego Fund. Monetarnego z ramienia Francji) do Washingtonu, wszystkie rokowania i targi toczyły się prawie jawnie. Nie trzeba chyba podkreślać, jaki wpływ musiało to mieć na życie gospodarcze. Najlepszym tego dowodem było ostrzeżenie ogłoszone przez Ministerstwo Skarbu w „Journal Officiel" z 16 stycznia br., przypominające o istniejącym dla eksporterów obowiązku niezwłocznego odprowadzania dewiz otrzymanych z eksportu. Na skutek wszystkich plotek i pogłosek o dewaluacji franka eksport francuski w styczniu uległ zupełnemu sparaliżowaniu. Min. Skarbu musiało ostrzec eksporterów, iż zarówno otwieranie rachunków bankowych za granicą jak i przetrzymywanie (pod formą fikcyjnych kredytów) należności z eksportu za granicą jest przestępstwem i że wszyscy eksporterzy, którzy do 31 stycznia br. nie odprowadzą do Banku Francji swoich avoire'ów, będą surowo karani. Z tego punktu widzenia więc efekt zamierzonej operacji został przez zainteresowanych zdyskontowany z góry.

Francja w obecnym roku znajduje się w katastrofalnej sytuacji żywnościowej. Susza, jaka miała miejsce w lecie 1947 r., wpłynęła dodatnio na jakość wina tego rocznika, ale jeśli chodzi o zbiory pszenicy, to wyniosły one 33 miliony kwintali wobec 67 mil., zebranych w 1946 r. Do zbiorów tegorocznych Francja potrzebuje 13 mil. kwintali pszenicy, o ile obecna racja chleba (250 gr. dziennie) ma być utrzymana. Deficyt cukru wynosi 150 tys. ton. Sytuacja nabiałowa jest rozpaczliwa — mleko dla niemowląt i dzieci w wieku szkolnym jest dostarczane jedynie w formie mleka skondensowanego i w proszku zakupywanego na rynku amerykańskim. Tak samo jak mleko tak i cukier no i przede wszystkim — pszenica, będą musiały być zakupywane na rynku amerykańskim. Za dolary — które obecnie zdrożały o 80 proc. Ale to przecież nie koniec, bo tworząc wolny rynek na dolara rząd francuski musi liczyć się z tym, że w wolnym skupie Bank Francji będzie musiał płacić za 1 dolara nie 214,4 frs., a o wiele drożej. Ile, to trudno już w obecnej chwili ustalić, ale według opinii brytyjskiej prasy gospodarczej dojdzie on do poziomu 330—350 frs. za 1 dolara. Czyli, że dewaluacja franka wobec dolara wyniesie nie 80 proc., **a ok. 300 proc.** Można sobie przedstawić, jak silnie zaważy to na poziomie cen artykułów żywnościowych we Francji, co z kolei musi prowadzić do nowej fali strajków świata pracy domagającego się wzrostu płac. Te ujemne zjawiska być może zostaną w pewnej mierze złagodzone zwiększonym eksportem francuskim, ale należy pamiętać, że przy istniejących dzisiaj ograniczeniach w handlu międzynarodowym wzrost eksportu jest możliwy jedynie, o ile odpowiada to intencjom obu stron. Dlatego też należy być ostrożnym w przywiązywaniu zbyt wielkich nadziei na poprawę sytuacji francuskiego bilansu płatniczego poprzez eksport.

Niezmiernie ważnym czynnikiem — ale dotychczas zupełnie nieustalonym — jest wpływ, jaki na sytuację finansową Francji wywrze realizacja t.zw. „planu Marshall'a". Jedno można już obecnie stwierdzić, a mianowicie, że plan Marshall'a (jak to pisze londyński „Economist" z 17 stycznia br.) coraz bardziej jest oczyszczany z wszelkiego altruizmu i nabiera cech zwykłego business'u. Otóż Francja wszystkie nadzieje uratowania swoich finansów i wyciągnięcia całego życia gospodarczego z topieli inflacji, w której obecnie coraz silniej pogrąża się, łączy z pomocą, jaką ma otrzymać w ramach planu Marshall'a. Im bardziej zaś konkretyzuje się struktura tego planu, tym mniej ponętnie on wygląda. I tak np. Francja i Szwajcaria mają być uszczęśliwione 40 tys. ton tytoniu, którego nie chciały i o który nigdy nie prosiły, a za który być może w przyszłości będą musiały płacić.

SKUTKI „OPERACJI"

Jeśli więc chodzi o sytuację wewnętrzną Francji, to zabieg dewaluacyjny z 26 stycznia rb. niczego nie zmieni, niczego nie naprawi. Za jednym wyjątkiem — bilansu Banku Francji. Zapas złota (wg bilansu na 31 stycznia 1947) wynosił 65.225 miln. frs., czyli że przerachowanie go na nową oficjalną cenę złota da zysk książkowy ca 52 miliardów frs. Zgodnie z tradycją zostanie on zapewne zużyty na zmniejszenie zadłużenia Skarbu Państwa, które na 31. 12. 47 wynosiło 698 miliardów franków. I to będzie jedyny zysk. Ale nader krótkotrwały gdyż, opierając się na doświadczeniach przeszłości można sądzić, że nieuporządkowana sytuacja finansowa zmusi niebawem rząd do sięgnięcia po nowe zaliczki w Banku Francji.

Przez wprowadzenie natomiast wolnego rynku na złoto i waluty zagraniczne wywołała Francja burzę w międzynarodowych sferach finansowych. Sprzeciwy wyszły przede wszystkim ze strony Międzynarodowego Funduszu Monetarnego i ze strony Wielkiej Brytanii. Międzynarodowy Fundusz Monetarny stanął na stanowisku, że wprowadzenie wolnych obrotów na waluty zagraniczne (przy jednoczesnym istnieniu kursów oficjalnych ustalanych sztywnie) oraz zezwolenie eksporterom na sprzedaż na wolnym rynku po kursie wyższym od oficjalnego połowy dewizy otrzymanej z eksportu stanowi wprowadzenie różnych poziomów notowań dewiz i w ostatecznym efekcie prowadzić musi do rozbicia całego systemu stworzonego w Bretton Woods.

OBAWY ANGIELSKIE

Jeżeli chodzi o W. Brytanię, to negatywne jej stanowisko do operacji francuskiej spowodowane było obawą, że notowania funta szterlinga w wolnym obrocie zejdą — w stosunku do dolara — z oficjalnego stosunku 1:4 i zbliżą się do notowań w New York'u wynoszących jak wiadomo, circa 1:2,5. Rozmowy francusko-brytyjskie ciągnęły się przez kilka tygodni, miały przebieg zdaje się bardzo burzliwy i mimo dramatycznej wizyty Sir Stafforda Cripps'a w Paryżu, dosłownie w przeddzień dewaluacji, nie doprowadziły do żadnej zasadniczej zmiany planów francuskich. Jedynym osiągnięciem, jakie udało się Brytyjczykom uzyskać, było skłonienie Francuzów do pominięcia funta w liście walut zagranicznych dopuszczonych do wolnych obrotów. Ale zwycięstwo to nader problematyczne, gdyż wydaje się, że życie będzie w tym wypadku silniejsze od przepisów.

Decyzja francuska stanowi niewątpliwie dalsze podważenie pozycji funta. Charakterystycznym jest, że w czasie wizyty ministra Skarbu francuskiego w Londynie najpoważniejszy dziennik finansowy angielski „Financial Times" z 15 stycznia rb., którego bliskie kontakty z City są zbyt dobrze znane, zamieścił artykuł wstępny p.t. „Shall we dewalue" (Czy powinniśmy dewaluować), w którym obszernie zanalizował sytuację funta i doszedł do wniosku, że funt do dewaluacji nie dojrzał.

Wydaje się, że Paryż w najbliższych miesiącach stanie się rynkiem oficjalnie notującym „wolne" kursy walut zagranicznych. W pewnym sensie można to nawet będzie uważać za krok dodatni. Ułatwi bowiem orientację co do rzeczywistej wartości danych walut. Jedną z pierwszych ofiar tego systemu może być funt szterling.

I tu nasuwa się pytanie czy poza decyzją francuską nie należy szukać rozgrywki finansowej brytyjsko-amerykańskiej. Jest to nader prawdopodobne. Zamiast zaatakować funta wprost — co w opinii publicznej mogłoby być źle przyjęte — Amerykanie woleli może użyć do tego Francuzów. Tym bardziej, że wszystkie znaki na niebie i na ziemi coraz wyraźniej wskazują na przechodzenie Francji w dziedzinie finansowej całkowicie pod batutę amerykańską.

To, co stało się w Paryżu 26 stycznia rb., to ostatnie przygotowanie przed przyjęciem pomocy w ramach „planu Marshall'a". Dlatego też wydaje się, że Paryż stanie się obecnie główną ekspozyturą amerykańskiej ekspansji finansowej w Europie. Nie Londyn, a Paryż będzie w najbliższych miesiącach najciekawszym terenem obserwacji. Będzie to kwatera główna planu Marshall'a. I tylko w tym świetle operacja z 26 stycznia staje się zrozumiała.

Dr S. Z.

Inżynierowie i technicy radzieccy przybędą do Polski

Polskę odwiedzić ma grupa inżynierów i techników radzieckich, przedstawicieli Radzieckiej Naczelnej Organizacji Technicznej.

Podczas swego pobytu w Polsce goście nawiążą bezpośredni kontakt z Polską Naczelną Organizacją Techniczną oraz zapoznają się z naszymi osiągnięciami w dziedzinie techniki.

Argentyński wywóz zboża

Eksport zboża z Argentyny wykazuje w ostatnim kwartale r. ub. poważne wzmożenie.

Poprawiły się stosunki transportowe wewnątrz kraju, jako też warunki pracy w wielkich portach.

W szczególności można było w zwiększonej mierze korzystać z portu Rosario dla załadowania zboża.

Globalny eksport zboża Argentyny osiągnął w r. ub. 6,01 miln. ton.

Jest to najwyższy eksport roczny zboża od roku 1940. Nie mniej jak 45 proc. ze wspomnianej ilości załadowano na okręty w ostatnim kwartale r. ub.

Pierwsze miejsce wśród odbiorców argentyńskiego zboża zajmuje Anglia ilością 1,11 mil. ton, po niej idą Indie — 0,52 mil. ton, Hiszpania — 0,47 mil. ton, Belgia — 0,44 mil. ton, Brazylia — 0,42 mil. ton, Włochy — 0,41 mil. ton.

Holandia i Szwajcaria po 0,36 mil. ton.

ZA GRANICĄ PISZĄ

Bevin za mało uległy?—Nafta i węgiel narzędziem polityki—Dobry statek »Baku«

„Glasgow Herald"

organ konserwatystów szkockich, wystąpił z ostrą krytyką polityki min. Bevina:

„Wielka Brytania nie posiada już właściwie żadnej polityki zagranicznej. Koncepcja polityczna p Bevina stoi w obliczu bankructwa, na skutek sprzeczności wewnętrznych. Jakkolwiek nie ma jeszcze zgody, co do kierunku zmian naszej polityki zagranicznej, wydaje się jednak całkiem pewne, że kierownikiem tej polityki nie będzie p. Bevin..."

Pretensje, jakie pismo zgłasza pod adresem min. Bevina są następujące:

„Na Dalekim Wschodzie, gdzie pozycja nasza została unicestwiona przez indyjsko-blisko-wschodnią politykę p. Bevina, ustępowaliśmy stopniowo na rzecz Stanów Zjednoczonych, nie zwracając uwagi na rezultaty takiego postępowania odnośnie naszych dominiów w rejonie Oceanu Spokojnego. Dominia te stoją obecnie przed alternatywą, albo stać się „wielkimi mocarstwami" na drodze masowej immigracji, albo też zdecydować się na wejście w orbitę amerykańską.

Na Bliskim Wschodzie sytuację Bevina pogorszył fakt niezgody pomiędzy jego oficjalnymi i nieoficjalnymi doradcami. W rezultacie mamy pewność wojny w Palestynie, martwy punkt w stosunkach z Egiptem i zagrożenie naszej nafty. Pomysł stworzenia bloku obronnego na Bliskim Wschodzie był trafny, ale p. Bevin nie poparł go siłą. Na Bliskim Wschodzie nie ma żadnego zaufania do praktycznych możliwości poparcia przez nas systemu obronnego. Ten sam brak zaufania występuje również w sytuacji w Europie Zachodniej. P. Bevin zainicjował politykę bloku zachodniego bez jasno wytyczonego planu, stojąc jednocześnie pod ogniem krytyki z szeregów własnej partii. Wspólnie ze Stanami Zjednoczonymi zignorowaliśmy Francję przy zainicjowaniu reorganizacji Niemiec Zachodnich, która — jeśli plan Marshalla jest tym za co go się uważa — jest jego istotnym czynnikiem. Wizyta Crippsa w Paryżu wskazuje na luki w naszym traktacie z Francją, a więc również na luki w traktatach, które Bevin oferuje państwom Beneluxu. Państwa te kierują się zdrowym realizmem. Są one zdania, że unia gospodarcza nie wystarcza i że gwarancje antyniemieckie nie stanowią dostatecznej bazy dla unii politycznej".

Dalej „Glasgow Herald" pisze:

„Jeśli blok zachodni jest funkcją planu Marshalla, którego celem jest powstrzymanie komunizmu — dlaczego nie mówi się tego szczerze — pytają kraje Beneluxu. Zadają one również i drugie pytanie: Dlaczego polityczną bazą unii zachodniej mają być gwarancje antyniemieckie, podczas gdy Niemcy będą członkiem tej unii?

Bevin nie pomyślał jeszcze nad odpowiedzią — po pierwsze dlatego, że nie ma on jeszcze jasno skrystalizowanego planu dla Niemiec, a po drugie: dlatego, że nie odważa się on powiedzieć swej partii, iż jedyną podstawą bloku zachodniego jest antykomunizm".

Oczywiście intencje, jakie przyświecają konserwatystom w krytyce polityki min. Bevina nie zmierzają do popchnięcia brytyjskiego ministra spraw zagranicznych w kierunku współpracy z ZSRR — wręcz przeciwnie.

„Izwiestia"

piszą w sprawie amerykańskiej polityki, zmierzającej — zdaniem pisma — do ograniczenia wydobycia węgla i ropy naftowej w Europie:

„Przed wojną Stany Zjednoczone importowały do Europy zaledwie 100 tysięcy ton węgla. Obecnie import do Europy węgla amerykańskiego, na skutek spadku wydobycia w Anglii i w Niemczech, wynosi kilkadziesiąt milionów ton rocznie, a wartość jego oceniana jest na około 800 milionów dolarów. W roku bież. Stany Zjednoczone zamierzają eksportować do Europy 41 milionów ton węgla.

Import nafty amerykańskiej do Europy również wykazuje poważny wzrost. W okresie przedwojennym import ten obliczany był na 330 milionów dolarów, a w roku ubiegłym osiągnął pół miliarda dolarów.

Stany Zjednoczone świadomie hamują rozwój wydobycia węgla i ropy naftowej w Europie. Zapotrzebowanie Europy zachodniej na maszyny górnicze przedstawia wartość miliarda dolarów. Jednakże Stany Zjednoczone zamierzają w roku bież. wywieźć do Europy maszyn górniczych za znikomą sumę 20 milionów dolarów.

Amerykański trust naftowy „Standard Oil Co" zagarnia na całym świecie tereny naftowe, należące do Francji, Włoch i innych państw europejskich i sztucznie hamuje wydobycie ropy naftowej w tych państwach. W 16 państwach zachodnio-europejskich, objętych tzw. planem Marshalla, przewiduje się w najbliższych 4 latach wzrost wydobycia nafty o 300 tysięcy ton. W tym samym czasie Stany Zjednoczone zamierzają eksportować do tych 16 państw ponad 18 milionów ton ropy, przy czym połowa tego eksportu ma być opłacona w dolarach.

USA dezorganizują również gospodarkę opałową swego najbliższego partnera i sojusznika — Wielkiej Brytanii. Amerykański przemysł sabotuje dostawy maszyn górniczych do Anglii. Mimo samowystarczalności Anglii w dziedzinie nafty, plan Marshalla zmusza ją do importu amerykańskiej ropy naftowej na sumę 550 milionów dolarów. Podobną politykę uprawiają Stany Zjednoczone w stosunku do Francji i Włoch.

Mimo angielsko-francusko-amerykańskiego porozumienia z dnia 27 kwietnia 1947 roku w sprawie niemieckich dostaw węglowych do Francji, wywóz węgla z Zagłębia Ruhry do Francji pozostał niemal na poziomie z kwietnia ub. roku, natomiast import amerykańskiego węgla do Francji wzrasta z każdym dniem. Francja w ten sposób traci podwójnie, gdyż amerykański węgiel jest jednocześnie droższy i gorszy niż węgiel niemiecki.

Stany Zjednoczone dostarczą Francji w roku bież. około 9 milionów ton ropy. Jednocześnie monopole amerykańskie zagarniają w swe ręce francuskie zakłady rafineryjne nafty.

We Włoszech Amerykanie opanowali całkowicie przemysł opałowy. Eksporterzy amerykańscy sprzedają Włochom węgiel po 22 dolary za tonę i zmuszają je do zwiększenia importu produktów naftowych. Produkty naftowe Włochy muszą opłacać w dolarach".

„Daily Express"

wita pierwszy statek radziecki ze zbożem dla Wielkiej Brytanii, dostarczonym w ramach układu handlowego:

„Witamy z radością dobry statek „Baku". Niech rozpocznie się handel i kwitnie. Niech rodziny angielskie mają możność myśleć z przyjemnością o ukraińskich rolnikach, którzy wyhodowali to zboże i o marynarzach sowieckich, którzy je nam przywieźli. Ta wymiana handlowa jest dowodem, że po obu stronach żelaznej kurtyny żyją ciężko pracujący ludzie dobrej woli. Polityczne nieporozumienia przyczyniły się w dużej mierze do powojennego głodu. Szary człowiek nie chce ich więcej".

Coraz więcej bawełny dla przemysłu włókienniczego

Statek szwedzki „Steegeholm", jadąc z Danii przywiózł w dniu 11 bm. 900 balotów bawełny do Gdyni dla naszego przemysłu włókienniczego

15—17 b. m. we Wrocławiu Krajowy Zjazd Zw. Zaw. Transportowców

W dniach 15, 16 i 17 b. m. obradować będzie we Wrocławiu Krajowy Zjazd Związku Zawodowego Transportowców.

Jednym z ważniejszych zagadnień Zjazdu będzie współzawodnictwo pracy. W tym celu Zjazd powoła specjalną komisję dla opracowania szczegółowych norm współzawodnictwa.

Nowe laboratorium odlewnictwa

W Krakowie otwarte zostało laboratorium odlewnictwa przy Akademji Górniczej, wyposażone w kompletną stację naukową do badania polskich piasków formierskich oraz szereg pieców dla wysokich temperatur.

Instytut Odlewniczy w Krakowie łącznie z nowym laboratorium Akademji Górniczej tworzy najpoważniejszą placówkę badawczą dla przemysłu odlewniczego.

Przebudowa fabryki maszyn rolniczych

Fabryka Maszyn Rolniczych i Odlewnia Nr 2 w Starogardzie w ramach przyznanych jej kredytów inwestycyjnych rozpoczęła budowę hali montażowej, przebudowę pieców żeliwnych oraz remont maszyn.

Dzięki tym inwestycjom zdolność produkcyjna fabryki wzrośnie o 50 proc.

Wzrost produkcji lakieru

Dzięki zainstalowaniu ulepszonych maszyn oraz fachowemu dokształceniu pracowników Fabryka Farb i Lakierów w Szczecinie podwyższyła swą produkcję w r. ub. o 100 proc. w stosunku do r. 1946.

Zwiększona została produkcja lakierów bezbarwnych i różnokolorowych, których brak odczuwało się na rynku krajowym oraz rozpoczęto produkcję lakierów spirytusowych dla potrzeb przemysłu galanteryjnego.

Bojownicy pracy i odbudowy

Dymi w Bobrku „Karbidka"

Jak już pokrótce donosiliśmy, 6 bm. uruchomiono w Bobrku koło Bytomia nową cenną placówkę przemysłową — Zakłady Azotowe, które niewątpliwie zajmą ważną pozycję w przemyśle Ziem Odzyskanych.

Zakłady Azotowe w Bobrku k/Bytomia, nazywane przez ludność miejscową „Karbidką", należały do magnackiej rodziny Schaffgotschów. Wybudowano je w latach 1925—1932 jako rekompensatę utraconego przez Niemców Chorzowa. W okresie przedwojennym produkowały rocznie na wszystkich piecach około 37 tys. ton karbidu i 15 tys. ton azotniaku.

W roku 1945 administracja polska objęła w posiadanie tylko mury, ogołocone z wszelkich urządzeń.

NIEŁATWE ZADANIE...

Zabrano się przede wszystkim do usuwania gruzów z hal fabrycznych. Zaprojektowanie urządzeń wykonywało Główne Biuro Inwestycji i Odbudowy Przemysłu Chemicznego w Gliwicach. Specjalna grupa konstruktorów wyłoniona do opracowania planów urządzeń zakładu pod kierownictwem dr Zb. Zielińskiego i inż. K. Kulawika wykonała w ciągu pierwszego półrocza 1946 roku prawie wszystkie rysunki głównych urządzeń. Był to trud niemały, jeśli zważymy, iż w zakładzie nie uchowały się rysunki urządzeń, a niektóre urządzenia nie były dotychczas w Polsce produkowane.

...JEDNAK WYKONANE

Rysunki wykonano i jak oświadcza nam inż. Guziur „jeszcze ciepłe, prosto spod prasy" wędrowały do firm, które miały urządzenia te wyprodukować. Tu zaczęła się druga seria trudności. Szczupła ilość fachowców i braki materiałowe hamowały tempo odbudowy zakładu. Lecz i to zadanie wykonano.

Wytwórnia aparatury chemicznej w Wyrach wykonała konwojery, elewator karbidu, wózki do wind elektrodowych, sortownie karbidu, podawacze różnego rodzaju, napędy łamaczy i wiele innych. Firma ta ponadto wykonała wagi automatyczne, które dotychczas nie były w Polsce produkowane.

Załoga huty „Zgoda" w Świętochłowicach wykonała 4 suwnice na 5 i 10 ton oraz 3 łamacze. Firma „Sam" w Katowicach wykonała dla fabryki w Bobrku wszelkie odlewy metali kolorowych, kontakty, uchwyty elektrodowe itp. odlewy wysokogatunkowe.

— Gdy robotnicy-autochtoni zobaczyli odlew firmy „Sam" — oświadcza nam dyr. techn. [illegible] nie chcieli wierzyć, iż Polska takie rzeczy produkuje. Przecież Niemcy sprowadzili wysokogatunkowe odlewy z Nadrenii — powiadali.

Fabryka Rohn-Zieliński w Cieszynie wykonała 60 silników elektrycznych rozmaitej wielkości, a walcownia metali w Dziedzicach dała cały materiał walcowany z metali kolorowych potrzebnych do pieca karbidowego, do złączeń i kontaktów. Firma Gonsiorowski w Katowicach (Zjedn. Przem. Aparat. Elektr.) wykonała izolatory przepustowe i odłączniki, „Zieleniewski" zaś z Krakowa — 6 wentylatorów, w tym jeden o wydajności 3500 m. sześc./min. Zakłady „Ekonomia" w Bielsku wykonały całe urządzenie do zmiękczania wody.

Obok zakładów państwowych, z których wymieniliśmy tylko najważniejsze, w odbudowie fabryki w Bobrku brały też udział i firmy prywatne, które wykonały szereg aparatów elektrycznych, pomiarowych, wyłączniki, oporniki, rozruszniki, luzowniki i wiele innych niezbędnych przyrządów.

POMOC SĄSIEDZKA

Godnym nakreślenia jest fakt, iż wszystkie te urządzenia wykonano w kraju. Jest to jeszcze jeden dowód żywotności myśli twórczej polskiego inżyniera, technika i robotnika.

Również inne zakłady podległe przemysłowi chemicznemu przyszły z wydatną pomocą „swej młodszej siostrze". Oto „Azoty" chorzowskie wypożyczyły „Azotom" w Bobrku transformatory oraz wyłącznik piecowy, a z Państw. Zakładów Syntet. w Dworach otrzymano 6 km. kabla.

PRACA ZAŁOGI

W lipcu 1945 roku załoga liczyła 8 pracowników, a obecnie stan jej dochodzi do 230 osób. Załoga ta nie tylko usuwała gruz ,ale ponadto wykonała sporo urządzeń we własnym zakresie w warsztatach mechanicznym i eletrycznym. Dość wymienić, iż we własnym zakresie zbudowano wannę piecową, zbiorniki na koks i wapno, zainstalowano całe wodne urządzenie oraz zmontowano rozdzielnie wysokiego i niskiego napięcia.

Robotnicy zainicjowali przy odbudowie zakładu współzawodnictwo pracy. Myśl tę rzucili: przew. rady załogowej Lanc, ślusarze Hora, Jaromin i Radzimiński, dalej elektromonterzy Miś i Pałupski oraz spawacz Szeliga i oni też w tym współzawodnictwie specjalnie się wyróżnili. Dzielnie pomagali im mistrzowie Komander i Benek, spędzając nieraz noce na fabryce. Narzędzia i materiały starali się zawsze na czas dostarczyć — Niemiec i Kochański.

Ponieważ załoga „Azotów" w Chorzowie budowała równocześnie piece nowej konstrukcji załoga fabryki w Bobrku postanowiła nie dać się wyprzedzić. Wiadomo było, że Zjednoczenie Energetyczne Zagłębia Węglowego wobec ograniczonej ilości prądu, będącej do dyspozycji w zimie przydzielili temu zakładowi energię elektryczną, który pierwszy ruszy. W wyniku pracy załogi piec karbidowy w Bobrku po 2-ch latach wysiłku rusza.

„Karbidka" w Bobrku dymi, dzięki czemu będziemy mogli odbudować więcej mostów żelaznych, spawać więcej żelaznych konstrukcji, a ponadto w iększej mierze zaspokoimy potrzeby oświetleniowe naszego przemysłu węglowego. Uruchomienie zakładów azotowych w Bobrku zaspokoi w części „głód karbidowy". Im więcej fabryka wyprodukuje karbidu, o tyle więcej własnego karbidu będzie mogła przeznaczyć Państwowa Fabryka Zw. Azotowych w Chorzowie na produkcję azotniaku, tak potrzebnego naszemu rolnictwu.

(am)

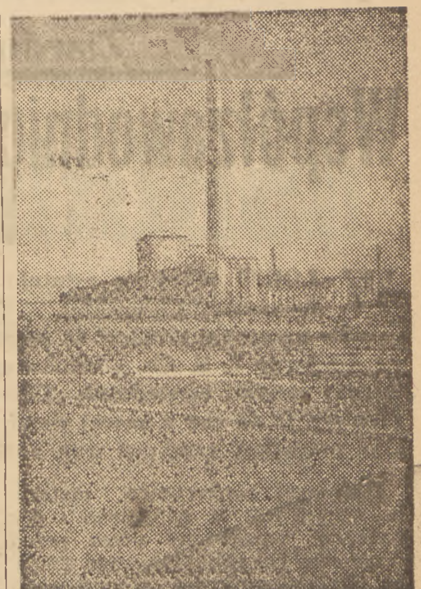

Zakłady Azotowe w Bobrku koło Bytomia (widok ogólny).

Fabryka »Kauczuk« osiągnęła poziom przedwojenny

Fabryka wyrobów gumowych „Kauczuk" w Bydgoszczy, produkująca głównie węże gumowe, wykonała plan produkcyjny za r. ub. w 122 proc., osiągając poziom przedwojenny.

W r. bież. przewiduje wykonanie 550 ton gotowych wyrobów.

Obecna produkcja miesięczna fabryki wynosi ok. 60 ton wyrobów, przy stanie zatrudnienia ponad 500 osób.

W ramach trzyletniego planu gospodarczego przewidziana jest rozbudowa zakładu, pozwalająca na zwiększenie produkcji do 250 ton miesięcznie.

[illegible] kadry wyszkolonych fachowców

(am) W Państwowym Technicum w Bytomiu, odbyła się ostatnio czwarta z rzędu promocja absolwentów, którzy ukończyli semestr zimowy 1947/48.

W obecnej promocji dyplomy otrzymało 121 absolwentów, w tej liczbie 82 z wydziału mechanicznego, 28 z wydziału elektrycznego i 11 z wydziału chemicznego.

Charakterystyczny jest przeciętny wiek absolwentów. I tak: w wieku do 25 lat było 17 absolwentów, 25—30 lat — 64, 30 — 40 lat — 36, ponad 40 lat było 4 absolwentów. Pod względem odbytej praktyki zawodowej 32 absolwentów miało 5-cio letnią praktykę w przemyśle, 65 absolwentów 5—15 lat praktyki, 20 absolwentów 15—20 lat, a czterech pracę zawodową wykonywało już ponad lat 20.

Od początku istnienia Technicum w Bytomiu, tj. od maja 1945 r. promocje otrzymało już 719 absolwentów.

Wielką troskę dyrekcji Technicum stanowi sprawa pracowni, laboratoriów oraz warsztatów mechanicznych, w których słuchacze przechodzą zajęcia praktyczne. Poza dobrze postawionymi pracowniami: chemiczną, fizyczną i pomocy elektrycznych, Technicum nie ma pracowni metalurgicznej. Ostatnio dopiero zapoczątkowano budowę i urządzenie pracowni mechanicznej.

Ze względu na to, iż Technicum posiada dużo słuchaczy na wydziale mechanicznym (ostatnio na 800 słuchaczy było ich 360) rozpoczęto budowę specjalnych warsztatów.

Groźny konkurent warszawskiego „Schichta"

(am) Na ostatniej naradzie wytwórczej pracownicy fabryki mydła i gliceryny we Wrocławiu wystąpili z wnioskiem wezwania do współzawodnictwa pracy załogę największej wytwórni mydła na terenie kraju, znanej fabryki „Schicht" w Warszawie.

Ten krok załogi wytwórni wrocławskiej został podyktowany sukcesem, jaki odniosła ona w styczniu br. wykonując znacznie zwiększony plan produkcyjny. Licząc 140 pracowników załoga fabryki wrocławskiej wyprodukowała w styczniu br. 151 ton mydła, 56.4 ton gliceryny oraz 54 ton kwasów tłuszczowych.

Równolegle ze wzrostem wydajności pracy poprawiła się i jakość produkcji, która w niczym nie ustępuje produkcji „Schichta". Procent odpadków spadł poniżej ogólnej normy.

Sukces wytwórni wrocławskiej jest wynikiem coraz to bardziej wzrastającej wydajności produkcyjnej. W listopadzie wynosiła ona 3,9 zł. przedwojennych, w grudniu wzrosła do 6,3 zł., a w styczniu br. osiągnęła rekordową cyfrę 9,19 zł.

Załoga fabryki mydła i gliceryny we Wrocławiu współzawodniczyła do tej pory z wrocławską fabryką superfosfatów. Wyścig ten zakończył się zwycięstwem załogi wytwórni mydła.

Laboratorium Centralne ZPMO

(mk) W kwietniu ub. roku rozpoczęto pracę nad organizacją Laboratorium Centralnego Zj. Przem. Mat. Ogniotrwałych. Zadaniem laboratorium jest praca badawcza w dziedzinie materiałów ogniotrwałych oraz kontrola produkcji zakładów Z.P.M.O. Pomimo dużych trudności w uzyskaniu potrzebnych przyrządów i materiałów, laboratorium rozpoczęło już w czerwcu ub. r. badania, kompletując równocześnie i uruchamiając brakujące urządzenia.

Obecnie Laboratoruim to ma możliwości przeprowadzania badań najważniejszych własności fizycznych materiałów ogniotrwałych oraz wykonywania ich analizy chemicznej.

Nowoutworzona placówka ma przed sobą duże możliwości rozwoju i odpowiedzialne zadania do spełnienia wobec różnorodności i aktualności zagadnień związanych z racjonalnym zużytkowaniem surowców i rozwojem produkcji materiałów ogniotrwałych.

Browary — Okocim i Tychy na pierwszym miejscu

W wykonaniu planu produkcji przemysłu piwowarskiego za rok ub., na czoło wysunął się browar Okocim, który wyprodukował około 175 tys. hl. piwa. Drugie miejsce pod względem wysokości produkcji zajął browar Tychy — 155 tys. hl.

Na dalszych miejscach znalazły się browary: Żywiec, browar Gdańsk i Zdrój w Łodzi.

Jakość surowca — podstawą dobrej i taniej produkcji mebli

Kwestią zasadniczą przy produkcji mebli jest jakość materiału drzewnego. Dotychczasowe niedociągnięcia wynikające ze świeżości surowca używanego do produkcji zostają stopniowo usuwane. Ogólnie znane bowiem były fakty, kiedy meble kupowane przez klienta paczyły się lub pękały w kilka miesięcy po odbiorze. Szkopuł ten usunięty został przez uzyskanie odpowiednich zapasów surowca i magazynowanie ich na pewien okres. W rezultacie tego do produkcji może być używany materiał odpowiednio wysuszony.

Natomiast troską Centralnego Zarządu Przemysłu Drzewnego jest nadal gatunek otrzymanego surowca oraz koszta przetransportowania go do zakładów produkcyjnych.

Dotychczas najlepsze gatunki drzewa idą do tartaków znajdujących się w posiadaniu Min. Leśnictwa, które będąc głównym dystrybutorem materiału drzewnego jest jednocześnie producentem półfabrykatów. Natomiast przemysł meblowy otrzymuje surowiec znacznie gorszy. W większości wypadków również zakłady przemysłu państwowego otrzymują przydział materiału z ośrodków odległych 40—50 km. od stacji.

Ponieważ ceny za surowiec drzewny obowiązują loco las, dodatkowa zwózka do stacji kolejowej, wydatnie wpływa na zwyżkę.

(j)

Sukcesy przemysłu papierniczego w styczniu

Według danych ze stycznia rb. przemysł papierniczy wykazuje dalszy wzrost produkcji we wszystkich działach.

W przybliżeniu — miazgi drzewnej wyprodukowano w styczniu br. 9.040 ton (106 proc.), celulozy natronowej — 3.185 ton (123,2 proc.), celulozy sulfitowej — 3.185 ton, czyli 116,6 proc. planu.

Produkcja papieru osiągnęła wysokość 20.943 tony (112,1 proc.).

Również produkcja tektury, która w ub. r. nie mogła na przestrzeni całego roku osiągnąć planowej wysokości, w styczniu dała 2.534 tony, tj. 102,1 proc. planu.

Przekazywanie młynów i piekarń spółdzielniom w miastach i wsiach

Weszło w życie zarządzenie Ministra Przemysłu i Handlu, ustalające tryb likwidacji Zjednoczenia Przemysłu Młyńsko-Piekarnianego, pozostającego dotychczas pod zarządem „Społem".

Młyny o zdolności przemiałowej do 15 ton na dobę oraz piekarnie zarządzane przez Zjednoczenie przekazywane będą na terenie wiejskim — Gminnym Spółdzielniom „Samopomoc Chłopska", na terenie miejskim zaś — bądź spółdzielniom „Samopomoc Chłopska", bądź spółdzielniom spożywców.

Zboże i przetwory zbożowe, stanowiące remanenty w młynach lub piekarniach, sprzedane będą za gotówkę Funduszowi Aprowizacyjnemu.

W ciągu miesiąca Związek Rewizyjny Spółdzielni R. P. winien uzgodnić ze „Społem" i Związkiem Samopomocy Chłopskiej wnioski, wskazujące jakim spółdzielniom mają być przekazane w zarząd lub w dzierżawę młyny, piekarnie i sklepy detaliczne, znajdujące się dotychczas w zarządzie likwidującego się Zjednoczenia.

Odznaczenie przodowników pracy w przedsiębiorstwach woj. łódzkiego

Ruch współzawodnictwa pracy objął na terenie Łodzi i okręgu łódzkiego we wszystkich gałęziach wytwórczości ponad 100 tysięcy osób. Ostatnio w szeregu miejscowości odbyło się uroczyste wręczenie odznak przodownikom pracy.

W Pabianicach w PZPB wręczono nagrody i odznaki 66 przedownikom pracy. Wśród odznaczonych dwukrotnie już zdobyli nagrodę przodownicy: Eppel Antoni, Delag Stanisław, Rębacz Janina, Zych Sabina Nowicka Maria, Kucharska Stanisława, Uman Aniela i Stajniker.

W Państwowych Zakładach Przemysłu Dziewiarskiego Nr 7 (Bielarnia) w Kaliszu nagrody zdobyło 9 nowych przodowników pracy. Nagrodzeni zostali m. in. tkacze pracujący na 4-ch krosnach: Kaczmarek B. — 147 proc. normy z czego 76 proc. towaru I gat., Janina Armanowska — 136,6 proc. normy z czego 75 proc. towaru I gat., trzecim jest ob. Stanisław Kapłonek.

Wśród tkaczy na trzech krosnach na czoło wybiła się po raz wtóry młoda tkaczka H. Szmaja, drugim jest Kazimierz Lis — 135,5 proc. normy.

W drukarni tkanin pierwsze miejsce zajął ob. Adamczyk Ant., który normę swą wykonał w 187,2 proc.

W ośrodku konfekcyjnym Nr 6 w Pabianicach wśród 24 udekorowanych przodowników pracy wyróżniły się: Malewska M., Mikołajczyk O., Dorożyńska Anna, Bukowska W., Cziapa H. N., Pluta G., Okołowman, Konarski St., którzy osiągnęli ska J., Saladajczyk Jan, Tuz Roprzeciętną wydajność w granicach od 206,18 proc. do 259,65 proc. Wysokie wyniki produkcyjne osiągnęli również przodownicy Państw. Fabryki Sztucznego Jedwabiu Nr 1 w Tomaszowie Mazowieckim.

W hucie szkła „Kara" w Piotrkowie Tryb. zaszczytne miano najlepszych pracowników huty zdobyła rodzina starych hutników Błażejów: 78-letnia M. Błażej, jej mąż August i dwaj synowie Michał i August.

Czytajcie „PROBLEMY"

Ze Zjazdu Woj. Zw. Sam. Chł. w Łodzi

Współzawodnictwo — drogą do podniesienia kultury wsi

W ŁODZI odbył się ostatnio Zjazd Wojewódzki Związku Samopomocy Chłopskiej.

Po uczczeniu pamięci 40 zamordowanych przez bandy reakcyjne działaczy Z. S. Ch. przemówienie wygłosił prezes Janusz, który między innymi oświadczył: „Chłopi, umiemy plenić chwasty, wyplenimy je do cna z naszej ziemi, a tym, którzy usiłują nas zastraszyć potrafimy zamknąć usta chłopską pięścią".

Najwięcej konkretnego materiału wniósł referat polityczno - gospodarczy wygłoszony przez przedstawiciela Zarządu Głównego ZSCh. ob. Leśniakowskiego o osiągnięciach, sukcesach i... niedociągnięciach tej organizacji od momentu jej powstania podczas kongresu w Lublinie do chwili obecnej.

Związek Samopomocy Chłopskiej liczy obecnie już ponad 1 mln. członków, zorganizowanych w 25 tys. gromad wiejskich. Dzięki wysiłkom zorganizowanych oddziałów związku, przystąpiono do odbudowy 150 tys. spalonych i zniszczonych zagród chłopskich. W terenie zorganizowano dotychczas 3.490 spółdzielni, 3.400 przetwórń rolniczych i 800 młynów.

Cyfry świadczą o wzmagającym się ruchu chłopskim. Organizuje się coraz liczniejsze ośrodki przemysłu rolniczego, zagospodarowanie Ziem Zachodnich i przejmowanie resztówek, przybiera coraz większe rozmiary. Powstają spółdzielnie chłopskie, świetlice, szkoły, domy ludowe, żłobki.

Z drugiej strony są pewne niedomagania. Dzięki wysiłkom robotników przemysł nasz przekroczył produkcję przedwojenną przeciętnie o 25 proc. Rolnictwo nie osiągnęło dotąd poziomu przedwojennego. Niedobór w płodach rolnych sięga 500 — 600 tysięcy ton zbóż chlebowych. Aby wyżywić ludność miast musimy sprowadzać z zagranicy zboże, którego wartość oblicza się na 15 — 16 miliardów zł. Na takie wydatki nie możemy sobie pozwolić, gdyż za te pieniądze możemy kupić za granicą albo 150 tys. koni, albo 15 tys. sztuk traktorów. Musimy więc zwiększyć wydajność i dążyć do ostatecznego zlikwidowania ugorów. W wyniku wojny stan pogłowia w Polsce zmniejszył się o 50 proc., co odbija się ujemnie na konsumcji mięsa mieszkańców miast, a szczególnie ludności robotniczej. Aby temu zapobiec rolnicy muszą zwiększyć produkcję hodowlaną.

Dotychczas na terenie Województwa zorganizowano 2.195 kół gromadzkich, które liczą około 18 tys. członków, a w kołach gospodyń wiejskich pracuje 3.144 kobiet. W szeregach P. R. i W. zorganizowało się ponad 48 tys. młodzieży wiejskiej.

W roku ub. zebrano żyta z 401.811 hektarów, pszenicy z 35.604 ha, ziemniaków z 204.737 ha, buraków cukrowych i rzepaku z 5 tys. ha i lnu z 1.684 ha. Średnio dało to 86 proc. przewidzianych planem zbiorów; niedobór powstał wskutek wyjątkowo niesprzyjających warunków atmosferycznych. O wiele lepiej przedstawia się sytuacja w zakresie hodowli bydła i ptactwa domowego. Plan przewidywał zwiększenie pogłowia końskiego do wysokości 173 tys. sztuk, osiągnięto 173.652 sztuki. W hodowli bydła osiągnięto 109 proc., w hodowli owiec 120 proc., a w chowie kur 150 proc.

W drugim dniu obrad ustępujący zarząd tłómaczył przyczyny nie dociągnięć na swoich terenach. Główną przeszkodą w osiągnięciu dobrych rezultatów były braki w nasionach i maszynach, w sprzężaju, a także zachwaszczenie gleby. Przedstawiciele gromad wiejskich i powiatów poczęli wzywać sąsiadujące z nimi wsie i powiaty do współzawodnictwa. Współzawodnictwo polegać ma nie tylko na zwiększeniu produkcji zbóż i okopowych, lecz również ma objąć naprawę dróg wiejskich i gminnych, budowę domów ludowych i świetlic, podniesienie stanu higieny w zagrodach wiejskich, zwiększenie hodowli drobiu i bydła, zlikwidowanie ugorów, wzmożenie zakresu pomocy sąsiedzkiej, rozszerzenie działalności sklepów spółdzielczych i wymianę płodów rolnych na artykuły przemysłowe.

Wezwania do współzawodnictwa na każdym odcinku pracy były przyjmowane przez wezwanych, którzy z kolei wzywali dalszych sąsiadów, dalsze wioski i powiaty. Wreszcie w specjalnej deklaracji woj. łódzkie, jako jedno z pierwszych, które rzuciło hasło do współzawodnictwa na roli, wezwało sąsiadujące województwa do udziału w akcji współzawodnictwa.

Rok bieżący minie pod znakiem wzmożonej pracy na roli, pod znakiem współzawodnictwa, które w wyniku może i musi nie tylko zaspokoić potrzeby w zakresie wyżywienia ludności, lecz również przyczyni się do wydatnego podniesienia kultury rolniczej i kultury mas chłopskich.

Rok bieżący, zbiegający się z setną rocznicą „Wiosny Ludów" winien stać się rokiem przebudzenia naszej wsi, która weźmie żywy udział w budowie nowej, powojennej Polski Ludowej.

KeR

Rozwój ogrodnictwa w Polsce

Pomyślny rozwój ogrodnictwa wymaga nie tylko akcji o charakterze hodowlano-szkoleniowym ale pociąga za sobą konieczność powołania do życia organizacji, która by uporządkowała rynek owocowo-warzywny. Odpowiednie regulowanie podaży uchroni producentów przed stratami i przyczyni się w ogóle do zmniejszenia marnotrawstwa produktów i środków pieniężnych. Zadania te podjęła Centrala Gospodarcza Spółdzielni Ogrodniczych, a o stopniu realizacji ich najlepiej świadczą jej dotychczasowe osiągnięcia.

Rozwój ogrodnictwa w Polsce w latach ostatnich jest wyjątkowo intensywny. Drzew owocowych mamy obecnie ok. 17,5 mln. sztuk, a przeciętna produkcja roczna wynosi 321.590 ton. Warzywa uprawia się na terenie liczącym ponad 100 tys. ha, a zbiór wynosi 1.578 tys. ton. Owoców idzie na rynek 180 tys. ton, reszta przypada na konsumcję producentów. Warzyw rozprowadza się ok. 300 tys. ton rocznie.

Centrala rozszerzyła sieć swych oddziałów na teren całej Polski i posiada obecnie 8 oddziałów i 8 ekspozytur przeważnie w miastach wojewódzkich. Centrala łącznie z oddziałami prowadzi 27 magazynów, które w większości dostosowano do potrzeb ogrodniczych. Ponadto dysponuje 9 przechowalniami wyposażonymi w odpowiednie urządzenia, a w Gdańsku ma specjalny magazyn dla warzyw i owoców przeznaczonych na eksport.

3 własne przetwórnie Centrali produkują 150 tys. litrów win, 100 tys. litr. miodu pitnego, 50 tys. litr. octu [illegible] i 150 tys. litr. soku surowego. Rozległe przetwórnie owocowo-warzywne mają 41 spółdzielni ogrodniczych. Największą spółdzielczą przetwórnią płodów ogrodniczych jest Podhalańska Spółdzielnia Owocarska w Tymbarku w woj. krakowskim.

W r. 1948 powinno powstać ok. 30 nowych rejonowych spółdzielni owocarsko - warzywniczych. Uaktywnienia wymaga ok. 20 spółdzielni, a poważnego wzmocnienia organizacyjnego i finansowego ok. 100 spółdzielni tego typu. Wszystkie spółdzielnie ogrodnicze winny być zrzeszone w jednej branżowej Centrali Gospodarczej. Istnieje obecnie 140 spółdzielni owocarsko-warzywniczych. Każda obejmuje od 1 do 3 powiatów i zrzesza drobnych właścicieli rolnych. Obroty spółdzielni w r. 1947 sięgały 2 miliardów 620 milionów, Centrali zaś ok. jednego miliarda. Obroty te byłyby znacznie większe, gdyby nie było trudności kredytowych, na cele zarówno handlowe jak i inwestycyjne.

Do zadań spółdzielni ogrodniczej należy skup od producentów nadwyżek owoców, warzyw, miodu, jagód, grzybów, ziół — sortowanie i pakowanie tych płodów oraz ich sprzedaż bezpośrednio lub za pośrednictwem Centrali Gospodarczej w stanie surowym lub przerobionym; następnie zaopatrywanie gospodarstw ogrodniczych w potrzebne środki do produkcji oraz uszlachetnienie produkcji ogrodniczej.

(L.R.)

Morze i Wybrzeże

Odbudowa stoczni »Gryf« w Szczecinie

Staraniem Zjedn. Stoczni Pol. odbudowana została w Szczecinie stocznia „Gryf".

W chwili obecnej roboty wykonane są w 80 proc. To też już od czerwca 1947 roku przeprowadza się na stoczni remonty małych jednostek.

W ciągu półrocza odrestaurowano szereg statków, przede wszystkim jednostek rzecznych.

Między innymi 2 szalandry dostosowano do robót czerpalnych, naprawiono jeden holownik, jeden prom kolejowy, 2 inne jednostki rzeczne i 2 barki.

Obecnie stocznia przeprowadza prace remontowe na statku pasażerskim „Piast", który utrzymuje stałą komunikację na linii Szczecin — Swinoujście.

Dalej prace toczą się przy dwu promach i jednym statku rzecznym marynarki wojennej.

Stocznia zostanie w najbliższym czasie przekazana Tow. Polska Żegluga na Odrze ,jest bowiem tak niewielka, że służyć może raczej potrzebom tego rodzaju przedsiębiorstw.

Ponieważ Polska Żegluga na Odrze posiada w Szczecinie stocznię „Bałtyk", ta ostatnia przekazana zostanie do dyspozycji Urzędu Morskiego.

Dotychczasowe koszty uruchamiania stoczni „Gryf" wynoszą około 17,5 miliona zł.

ODBUDOWĄ WARSZAWY SKŁADAMY HOŁD JEJ OBROŃCOM

Wśród wydawnictw

Szybki kalkulator cen

Wyszła ostatnio z druku książka-podręcznik „Szybki kalkulator cen" — opracowana przez Stefana Gintera.

„Kupiec — przemysłowiec — rzemieślnik w sektorze prywatnym, spółdzielczym czy państwowym musi dokładnie kalkulować cenę sprzedaży towaru" — stwierdza autor w przedmowie. Zadanie to ułatwia niezmiernie omawiany podręcznik, zawierający szereg tablic, które w sposób szybki i niezawodny pozwalają obliczyć ceny: sprzedaży przy każdej stopie zysku brutto w granicach od 1 — 45 proc. od ceny zakupu, ceny kosztu nabycia przy różnych wysokościach kosztów (w proc.) oraz zakupu — przy uwzględnieniu procentowych opustów, rabatów, skont i bonifikacji. Układ i budowa tablic są bardzo łatwe i proste, zresztą autor podaje sposób ich zastosowania.

Książeczka ta przyniesie pożytek nie tylko bezpośrednio zainteresowanym kupcom, przemysłowcom czy rzemieślnikom, lecz także członkom Komisji Kontroli Cen, którym niewątpliwie ułatwi i usprawni pracę.

„Szybki kalkulator cen" uzyskał akcept i przychylną opinię Biura Cen Min. Przem. i Handlu i Izby Przem.-Hand. **(wd)**

Notowania cen giełdy zbożowo-towarowej

(w złotych za 100 kilogramów)

TOWAR	Łódź 9 II	Warszawa 11 II	Katowice 9 II	Poznań 9 II
Pszenica	3 600	3.600-3.700	3.600	3 600
Żyto	2.400	2.400-2.500	2.400	2.400
Jęczmień pastewny	–	–	–	–
Jęczmień przemiałowy	2.400	2.400-2 500	2.400	2.400
Jęczmień browarniany		–	–	2.750
Owies	2 400	2.400-2.500	2.400	2.400
Mieszanka pastewna	–	–	–	–
Gryka	–	–	–	3.800-4.000
Proso grube	3.500-3.750	–	–	3.400 3.600
Kukurydza	–	–	–	–
Mąka pszenna 80%	5 9 00 6 000	–	—	
Mąka pszenna 70%	6.000 6.300	6.300	6.100	6.150
Mąka żytnia 90%	–		–	–
Mąka żytnia 80%	3,200-3.550	3.550	3.600	3.150
Mąka ziemniaczana	–	–	–	8.500-8.800
Otręby pszenne 80%	2 300-2 400	2 400-2 500	2.150-2.350	2 300-2.400
Otręby żytnie 90%	2.000-2 100	1.900-2 100	1.950-2 100	2.000-2.100
Otręby jęczmienne	2.000-2.100	1.700-1 900	1.850-1.950	2.000-2.100
Otręby owsiane	–	–	–	–
Płatki owsiane	–	–	–	–
Otręby kukurydziane	–	–	–	–
Kasza jęczmienna 65%	–	–	4 400 4.600	3.400-3.700
Kasza jaglana	–	–	–	–
Kasza gryczana	–	–	–	–
Peczak	–	–	–	–
Groch polny	–	–	–	5 000-5 400
Groch Viktoria	6.100-6.500	6 300-6 500	–	6.000-6.400
Groch „Folger"	–	–	–	–
Groch pastewny	–	–	–	–
Fasola biała jad.	–	6.000-6.200	–	5,200,5,600
Fasola kolorowa	–	5.700 5.900	4.700 5.000	–
Fasola mieszana	–	–	–	–
Bobik	–	–	–	–
Wyka	4,500-4,730	–	4.500-5.000	4.300-4.600
Peluszka	4.500-4.750	–	4 500-.5000	4.300-4.600
Łubin żółty	–	–	–	–
Łubin słodki	–	–	–	–
Łubin gorzki	–	3.400-3 600	–	2.900-3.200
Łubin niebieski	–	–	–	–
Łubin odgoryczony	–	3.600-3,800	–	3.500-3,800
Rzepak ozimy	4.800-5 000	–	–	4.100-4.500
Rzepak jary	9.500-9,800	9.600-9 800	8.500-9.500	[illegible]
Rzepak przemysłowy	–	–	–	–
Rzepik letni	–	–	–	8.000-9 000
Siemię lniane	17,000-18,000	–	16,000-16,500	16,000-16 500
Siemię konopne	–	–	–	8 7[illegible]-9 200
Lnianka	–	–	–	8 700-9.200
Mak niebieski do siewu	19.000-20 000	–	–	–
Gorczyca	8.750-9.750	–	10.000-11.000	9 200-9.700
Inkarnatka	–	–	–	–
Konicz. czerw. czyszcz.	–	–	–	–
Konicz. biała czyszcz.	–	–	–	–
Koniczyna czerw. sur.	–	–	–	–
Koniczyna biała sur.	–	–	–	–
Koniczyna szwedzka	–	–	–	–
Nasiona buracz. past.	–	–	–	–
Nasiona buracz. ćwikł.	–	–	–	–
Kminek	–	–	–	–
Rzepa ścierniskowa	–	–	–	–
Tymotka	–	–	–	–
Nasiona kapusty past.	–	–	–	–
Nasiona brukselki	–	–	–	–
Nasiona pomidorów	–	–	–	–
Esparseta niełuszcz.	–	–	–	–
Makuch kokosowy	–	–	–	–
Makuch lniany	4.200-4 400	–	4,500-4,600	4.200-4 300
Makuch rzepakowy	2.500-2 800	–	3.100-3 300	2.900-3.000
Śrut kokosowy	–	–	–	–
Śrut lniany	–	–	–	3.800 4 000
Śrut rzepakowy	–	–	–	2,600-2.700
Śrut sojowy	–	–	–	–
Olej lniany	70.000-71 000	–	–	–
Olej rzepakowy raf.	48.500	–	–	–
Pokost lnianu	76,000-78,500	–	–	–
Chmiel (50 kg) 1 gat.	–	–	–	–
Słoma żytnia luzem	–	700-800	–	–
Słoma pras. żytnia	800-900	800 900	700 800	725 775
Siano zw. luzem	–	–	–	–
Siano zw. prasowane	950-1.050	950-1.000	1 000-1.250	950-1.050
Siano pras. n/noteckie	–	–	–	–
Ziemniaki jadalne	–	–	–	–
Ziemniaki przemysłowe	–	–	–	–
Marchew jadalna	–	–	–	–
Kapusta	–	–	–	–
Kapusta kiszona	–	–	–	–
Buraki	–	–	–	–
Pietruszka	–	–	–	–
Jabłka jadalne	–	–	–	–
Jabłka przem.	–	–	–	–
Jabłka zimowe 1 gat.	–	–	–	–
Cebula	2 800 3.200	–	–	–
Tendencja:	spokojna	spokojna	spokojna	utrzymana
Podaż	–	–	–	–

Kupcy zaczną oszczędzać

Uchwalona przez Sejm ustawa o obowiązku społecznego oszczędzania obowiązuje od 1 stycznia br. Jakkolwiek odnośne przepisy wykonawcze nie zostały jeszcze ogłoszone Min. Skarbu wydało władzom skarbowym polecenie przystąpienia do inkasa wpłat z tego tytułu.

W związku z powyższym Naczelna Rada Zrzeszeń Kupieckich wyjaśnia, że przy wpłacaniu zaliczek na podatek dochodowy za miesiąc styczeń br., uiszczać należy tytułem wpłaty na społeczne oszczędności jedną trzecią kwoty zaliczki na podatek dochodowy.

W związku z manipulacjami, związanymi z tą wpłatą, deklarację na zaliczkę na podatek dochodowy składać trzeba będzie w Urzędzie Skarbowym w 2-ch egzemplarzach.

Wpłaty na społeczne oszczędności od wynagrodzeń uiszczać należy również jednocześnie z wpłatami na podatek od wynagrodzeń, składając listy płacy w 2 egzemplarzach.

Na zasadzie otrzymanych od Min. Skarbu poleceń Urzędy Skarbowe uruchomią dla wpłat na społeczne oszczędności specjalne okienka, które później przejmie PKO

Odpowiedzi Redakcji

Lek. dent. B. Z. Kamiński — Ciechanów. W sprawie zrabowanego przez Niemców gabinetu dent. należy zwrócić się do Biura Rewindykacji i Odszkodowań Wojennych przy Centr. Urzędzie Planowania w Warszawie, ul. Asfaltowa 11 lub Grochowska 274/276.

Ryszard B. — Łódź. Bardzo dziękujemy za miły list i cenne uwagi, które wykorzystamy. W miarę możliwości będziemy poruszali omówiony temat na naszych łamach.

Hańba Brygady Świętokrzyskiej i czarna plama NSZ

Kasznica o kainowych zbrodniach

przy współpracy gestapo za niemieckie pieniądze

W drugim dniu procesu NSZ zeznawał w dalszym ciągu główny oskarżony Kasznica, oświetlając kulisy tej organizacji, która nacjonalizmem, antysemityzmem i antykomunizmem zatruwała przez szereg lat życie Polski, tworząc swe „fermy", „folwarki" i „klucze", a w czasie wojny kontaktowała się z Niemcami. Ustaliły to, ponad wszelką wątpliwość, odpowiedzi głównego oskarżonego Kasznicy na pytania prokuratora.

TAK, JAK WYWIAD AK...

— Czy kierownik wywiadu NSZ, Wawrzkowicz, mówił oskarżonemu o swoich kontaktach z Niemcami? — rozpoczął swe badanie prokurator.

— Tak, Wawrzkowicz powiedział mi, że ma kontakty z Niemcami tak samo jak ma je wywiad AK i Delegatury. Generalne pełnomocnictwo w tym kierunku otrzymał Wawrzkowicz prawdopodobnie w początku 1943 r. Wawrzkowicz mówił o swym kontakcie w Fuchsem, szefem gestapo dystryktu radomskiego, któremu przedstawił działalność antykomunistyczną Brygady Świętokrzyskiej oraz swoje zamiary i plany i uzyskał zapewnienie Fuchsa, że Niemcy nie będą atakowali Brygady. Swoje sprawy z gestapo Wawrzkowicz załatwiał również przez „Toma", który uzyskiwał zwolnienia NSZ-towców, aresztowanych przez gestapo. Tak np. gestapo zwolniło moją łączniczkę oraz archiwum NSZ na skutek interwencji „Toma".

— A jakie kontakty z gestapo miał „Tom"?

— Miał niewątpliwie kontakty z gestapo i prawdopodobnie prowadził z gestapo rozmowy polityczne. Dlatego też zapewne Kasznica **miał podejrzenie**, że pieniądze, które przekazano mu na dozbrojenie okręgu śląsko-dąbrowskiego NSZ pochodziły od Niemców. Ale je przyjął.

KAINOWE ZBRODNIE „TRÓJEK SĄDÓW KAPTUROWYCH"

Po wykrętnych odpowiedziach w sprawie informowania gestapo o likwidowaniu działaczy demokratycznych i o tworzeniu „Policji Narodowej" oskarżony, odpowiadając na szereg pytań prokuratorów, charakteryzuje działalność i strukturę organizacyjną tzw. „trójek antykomunistycznych" i sądów kapturowych.

Zadaniem „trójek" było śledzenie i likwidowanie działaczy demokratycznych. W szczególności „trójki" miały rozkaz mordować każdego członka PPR, pracującego organizacyjnie. Następnie starano się obezwładnić Armię Ludową poprzez wymordowanie członków jej sztabu. W wielu wypadkach czynności wywiadowcze „trójek" były przeprowadzane tak pobieżnie, że nie wiedziano później, kogo właściwie zamordowano. Np. na Starym Mieście zastrzelono jakiegoś człowieka, co do którego Kasznica podejrzewał tylko, iż był on wybitnym działaczem demokratycznym, ale do dnia dzisiejszego nie potrafi powiedzieć kogo wówczas zlikwidowano. W sprawie planowanego zamachu na Dąb-Kocioła i na pewną łączniczkę Kasznica osobiście wystąpił z inicjatywą.

„Trójki antykomunistyczne" wchłonęły w siebie pewne elementy z opanowanej przez gestapo organizacji „Miecz i pług".

Co do Henryka Glasa, który dostarczył spisu 30-tu osób przeznaczonych na likwidację, Kasznica wyjaśnia, że Glas formalnie był zależny od Delegatury, a z Wawrzkowiczem i z Kasznicą łączyła go „ogólna działalność antykomunistyczna".

Obok morderstw, dokonywanych na działaczach demokratycznych, „trójki" służyły także do likwidowania innych niewygodnych ludzi. Tak więc po wyzwoleniu „rozprawowywano" już celem zlikwidowania m. in. gen. Rummla i red. Strumph-Wojtkiewicza. Oskarżony twierdzi jednak, że inicjatywa w tym kierunku szła z Londynu.

ZBRODNIE BRYGADY ŚWIĘTOKRZYSKIEJ

Osobną część zeznań poświęca oskarżony bitwom staczanym przez oddziały leśne NSZ z oddziałami Armii Ludowej. Napady na AL, jak twierdzi oskarżony, mogły nie mieć bezpośrednich przyczyn, ale były wynikiem ogólnych wytycznych, przekazywanych oddziałom leśnym NSZ przez komendę główną.

Wobec złapanych do niewoli żołnierzy Armii Ludowej stosowano tortury, a kiedy w czasie bicia okazało się, że jeniec należy do wybitniejszych działaczy natychmiast go likwidowano. Oddziały leśne NSZ zasilane bywały także przez zwykłych kryminalistów, którzy uprawiali na szeroką skalę napady rabunkowe.

„HAŃBA" I CZARNA PLAMA

— Jak oskarżony określa postępowanie Brygady Świętokrzyskiej? — zapytał przewodniczący sądu.

— **Przejście przez rów przeciwczołgowy pod Koniecpolem przy pomocy Wehrmachtu i pobyt na terenie Czechosłowacji na utrzymaniu Niemców określam jako hańbę** — odpowiedział Kasznica.

Po tych słowach przewodniczący okazuje oskarżonemu wydany przez niego rozkaz po ucieczce Brygady Świętokrzyskiej do Niemiec. Rozkaz ten utrzymany jest w tonie entuzjastycznym i przedstawia członkom NSZ wymarsz Brygady jako wielkie osiągnięcie oraz zawiera gratulacje z okazji tego sukcesu.

— Rozkaz ten — wyjaśnia oskarżony — wydałem później. **Chciałem ukryć tę czarną plamę przed ogółem NSZ-towców, którzy nie mieli związku z Brygadą.**

NIEMCÓW NIE ATAKOWANO

— Czy był rozkaz zaniechania agresywności w stosunku do Niemców? — zapytuje prokurator.

— Tak jest — odpowiada szczerze oskarżony, poczym dodaje:

„Pierwsze meldunki o Brygadzie Świętokrzyskiej po wycofaniu się jej wraz z Niemcami, komendant główny NSZ Broniewski otrzymał od Sulimczyka, który jako oficer Brygady został zrzucony z samolotu niemieckiego na teren Polski".

JAK ZGINĘLI HANDELSMAN, KRAHELSKA, MAKOWIECKI, WIDERSZAL

Prokurator zapytuje z kolei o szczegóły zamordowania profesora Handelsmana i Krahelskiej.

Oskarżony oświadcza: — Dowiedziałem się od Rutkowskiego (szefa departamentu spraw wewnętrznych Delegatury), że nie zostali oni zamordowani, lecz oddani w ręce gestapo, choć Wawrzkowicz „polował" na Handelsmana i Krahelską.

— A Makowiecki i Widerszal?

Na to pytanie prokuratora Kasznica odpowiada:

— Wawrzkowicz powiedział mi: Myśmy zlikwidowali Makowieckiego i Widerszala? — Byli to członkowie BIP-u i zostali zastrzeleni przez jednego z AS-ów w swoim mieszkaniu

»Ideologia« gestapowsko-hitlerowska

Następuje nowy kulminacyjny punkt badania:

— Czy Komitet Polityczny aprobował wszystkie posunięcia Wawrzkowicza: współpracę z gestapo, likwidowanie działaczy demokratycznych, wywiad, otrzymywanie pieniędzy od Niemców? Czy aprobował jego działalność? — pyta prokurator.

Oskarżony odpowiada (po długich wykrętach): — Niewątpliwie tak!

Kasznica przyznaje następnie, że w walce ze swymi przeciwnikami „Dwójka" NSZ posługiwała się pomocą gestapo, a na pytanie prokuratora odnośnie ideologii ONR i OP, wyjaśnia, że organizacja jego żywiła duże sympatie dla faszyzmu włoskiego, portugalskiego i niemieckiego, bo ideologia Obozu Narodowego miała liczne analogie z hitleryzmem, jako to: antysemityzm, zapatrywania ustrojowe, zasadę wodzostwa itp.

— Czy okazywaliście swoje sympatie dla hitleryzmu?

— Tak jest.

ZBRODNICZA DZIAŁALNOŚĆ NA TERENIE WIELKOPOLSKI

Z kolei na pytanie prokuratora oskarżony przedstawia Sądowi swą działalność w pierwszym okresie wyzwolenia kraju na terenie Poznania, gdzie Kasznica na podstawie porozumienia z Janem Kamińskim, objął stanowisko zastępcy komendanta zachodniego obszaru organizacji „Nie", a równolegle pełnił funkcję inspektora NSZ — obszaru zachod.

Praca jego polegała na wciągnięciu do organizacji odpowiedniej liczby ludzi, których zorganizował konspiracyjnym systemem „trójkowym". Tworzyli oni „fermy", „folwarki" i „klucze". Przedstawiciele organizacji w powiatach tzw. „rezydenci" mieli dostarczać informacji wywiadowczych. Na początek pracy organizacyjnej w Poznaniu Kasznica otrzymał od Kamińskiego tysiąc dolarów i 60 tys. będących jeszcze w obiegu marek niemieckich.

„FERMY", „FOLWARKI", „KLUCZE" I „REZYDENCI POWIATOWI"

Omawiając system pracy organizacyjnej na terenie Poznania, Kasznica wyjaśnia, że kładł nacisk m. i. na prowadzenie propagandy „szeptanej". Propaganda „szeptana" opierała się na specjalnym serwisie wiadomości rozkolportowywanych pomiędzy „rezydentów", którzy z kolei rozprzestrzeniali je na terenie swoich powiatów.

Propaganda uderzała w Polskę Ludową — stwierdza oskarżony.

Na tym sąd przerwał rozprawę do dnia następnego.

Polscy kwislingowie

Społeczeństwo nasze słusznie jest dumne z tego, że okupanci nie znaleźli w Polsce kwislingów. Czy tak jednak jest faktycznie? Nie tu miejsce odpowiedzieć na pytanie, czy Niemcy chcieli mieć w Polsce coś w rodzaju rządu kwislingowskiego, czy też nie, a jeśli nie, to dlaczego. Ale ludzie współpracujący z Niemcami istnieli w Polsce, i jeśli ci potencjalni kwislingowcy nie stworzyli jakiejś jawnej, legalnej platformy tej współpracy, to — znowu, pomijając tu stronę niemiecką — działo się tak dlatego, że cały naród byłby tych zdrajców znienawidził, że nie znaleźliby oni w społeczeństwie żadnego absolutnie oparcia. To właśnie, ta bohaterska i bezkompromisowa postawa naszego narodu rzeczywiście może i powinna być dla nas powodem do dumy.

UROKI HITLERYZMU

Ale ludzi zdolnych do roli lokajów hitleryzmu i tę rolę spełniających mieliśmy. Cóż zresztą dziwnego, że nasz niedoszły minister spraw wewnętrznych — do tej funkcji przygotowywał się bowiem p. Kasznica — współpracował z gestapo? Jeden z czołowych ideologów ONR i OP, mówi on przecież otwarcie o „urokach hitleryzmu" dziś jeszcze głosem, w którym wyczuwa się tęsknotę. Nie mógł jawnie bronić tych „uroków" wtedy, gdy kosztowały one naród polski miliony trupów. Kasznica twierdzi, że nawet przed własnymi zwolennikami musiał ukrywać hańbę działalności Brygady Świętokrzyskiej. Ale mógł oczywiście bez skrupułów współpracować z Niemcami.

Kwislingowie w innych krajach tłumaczą się tym, że za cenę swej zdrady udawało im się wyjednać dla swego narodu jakieś ustępstwa, jakieś łagodniejsze traktowanie. Jakie „korzyści ogólne", jeśli można się tak wyrazić, osiągali Kasznica, Wawrzkowicz itp.? Prawo do mordowania lewicowców i demokratów — rozumiemy, że gestapo im w tym nie przeszkadzało. Prawo do napadania na oddziały AL, jak np. słynny napad pod Borowem — rozumiemy, że i przeciw temu gestapo nic nie miało. Nawiasem dodajmy, że nie zawsze AL-owcy byli mordowani. Zdarzały się wypadki łagodniejszego traktowania ich przez NSZ. Kasznica mówi, że przed schwytanym AL-owcem stały trzy możliwości: 1) likwidacja, 2) bicie, 3) wypuszczenie. To, zwłaszcza tę „drugą możliwość", podajemy tylko dla scharakteryzowania metod, w których poznajemy „uroki hitleryzmu".

KORZYŚCI PRAKTYCZNE

To więc były korzyści, że tak powiemy, ideologiczne. A praktyczne? Coś w rodzaju paktu nieagresji między NSZ a Niemcami. Fikcyjne, z góry ukartowane potyczki, w których bandy NSZ miały zdobyć opinię walczących z wrogiem. Humorystycznie wprost brzmi historyjka, jak to razu pewnego, gdy jakiś oddział Brygady Świętokrzyskiej wziął tę walkę poważnie i odebrał w potyczce Niemcom armatę, Niemcy domagali się potem zwrotu tej armaty, bo to przecież herrenvolkowi znów nie wypadało. Przy przejściu tej brygady przez granicę Wehrmacht pomagało jej, a nawet ułatwiło pokonanie jakichś przeszkód przeciwczołgowych. W Częstochowie „Akcja Specjalna" NSZ zamieszkiwała komfortową willę, po której pod okiem Niemców chodzili po zęby uzbrojeni ludzie — uzbrojeni, oczywiście, do walki z AL. Gestapo stworzyło fikcyjną firmę „Tiefbau", by przez nią zaopatrywać NSZ-owców w dobre dokumenty. Brygady Świętokrzyskiej Niemcy nie atakowali, schwytanych NSZ-owców puszczali. Gdy NSZ rekwirowały na wsi kontyngenty, zostawiały kwity, które Niemcy honorowali. Kasznica dostał pieniądze nowiuteńkie, wprost spod prasy, z kolejnymi numerami — źródło jasne. Gdy wpadła łączniczka NSZ i archiwum, Wawrzkowicz poszedł do gestapo i ta bynajmniej nie uprzejma instytucja grzecznie zwróciła i łączniczkę, i archiwum. NSZ współpracowały z jawnie już gestapowską grupą „Miecz i Pług". Zeznaje o tym sam Kasznica, że jego okręg podwarszawski połączył się z tą organizacją, a jakiś czas był ochraniany przez „trójki" SN, które to stronnictwo wypożyczyło od „Miecza i Pługa". Oficer Brygady Świętokrzyskiej Sulimczyk został zrzucony do kraju z niemieckiego samolotu. Itd., itd. — takich faktów można by wyliczyć jeszcze mnóstwo.

CYTUJEMY KASZNICĘ

Ale po co? przecież Kasznica i wszyscy członkowie na poziomie „A", tym najwyższym stopniu wtajemniczenia OP, wiedzieli, że Wawrzkowicz i szef dwójki Brygady Świętokrzyskiej „Tom" poszli na współpracę z gestapo.

„Nie wykluczam, że nasza dwójka mogła likwidować ludzi przy pomocy gestapo" — przyznaje niechętnie Kasznica, i na dowód, że nie tylko nie wykluczał, ale dokładnie o tym wiedział, podaje od razu przykład — Halinę Krahelską i prof. Handelsmana, na których „Wawrzkowicz polował".

„Współpraca z gestapo — to była jedyna szansa uratowania naszych czołowych ludzi, cena, za którą możemy przeżyć" — mówi Kasznica. Dodajmy dla pikanterii, że na zebraniach wytwornych panów z „A" „nigdy nie mówiono o gestapo, a zawsze tylko o Niemcach" (cytat z Kasznicy!).

Ale czy tylko ONR-owcy i niektórzy endecy współpracowali z gestapo — pardon, dla zadośćuczynienia dobrym manierom mówmy raczej — z Niemcami? Czy kwislingów nie było więcej? Nie mamy na myśli np. Studnickiego, który tej swojej roli się nie wypiera. Nam chodzi o sprawy bardziej ukryte, ale chyba bardziej jeszcze frapujące.

Panowie „Tom" i Wawrzkowicz paktowali z niejakim kpt. Fuchsem z gestapo krakowskiego dystryktu. Jest to figura ciekawa, i już kiedyś o niej słyszeliśmy — mianowicie na procesie Lipińskiego. Ten właśnie kpt. Fuchs z gestapo wspólnie z osławionym Spielkem przesłuchiwali Lipińskiego i zdecydowali, że wypuszczenie go na wolność nie będzie sprzeczne z celami gestapo. W zupełności się z nim zgadzamy w tej ocenie.

INTERWENCJA

Ale teraz inny, jeszcze ciekawszy fakt. Na jakiejś liście 30 ludzi, którzy mieli być zlikwidowani przez NSZ, figurował m. in. Zaremba. Ten sam, z WRN. Lista ta poszła do gestapo i jednocześnie do... delegatury. Oddajmy głos Kasznicy:

„Leopold Rutkowski, szef departamentu spraw wewnętrznych delegatury, interweniował. Na wiadomość, że mamy śledzić tych 30 ludzi, WRN zrobiło piekło i domaga się ochrony dla Zaremby, sprostowania i wycofania jego nazwiska".

A więc w sprawie pozostałych 29 osób WRN ani delegatura nie interweniowały. Przyjęły do wiadomości, że lista, którą otrzymało gestapo, poszła „do wykonania" przez NSZ.

Na podstawie ostatnich procesów można by przypuszczać, że współpracujący z gestapo ONR-owcy i prawicowi endecy przesiąkali do „porządnych" — pod względem stosunku do okupanta — sanatorów i WRN-owców. Tu mamy jaskrawy dowód, że potencjalnych kwislingów mieliśmy różnych i w różnych środowiskach.

Czy wyjdzie kiedyś na jaw cała prawda o tych sprawach? Wątpliwe. Jeśli istnieją te archiwa gestapo, są one dobrze ukryte przed polskimi oczami. Mają je albo Niemcy, albo Anglicy, albo Amerykanie, a kwislingowie mogą jeszcze być potrzebni i jednym, i drugim, i trzecim. A „urok" mają nie tylko hitlerowcy

T. W.

Wyrok w procesie olsztyńskim zostanie ogłoszony w dniu 18 b. m.

W dniu 12 bm. zakończył się w Olsztynie proces mikołajczykowskiej grupy szpiegowskiej.

Wyrok będzie ogłoszony w dniu 16 lutego r. b.

Własny gmach otrzyma Biblioteka Narodowa

Pod przewodnictwem wicemin Jabłońskiego odbyła się w Bibliotece Narodowej konferencja poświęcona sprawie budowy gmachu Biblioteki. W konferencji wzięli udział: przedstawiciele Min. Oświaty, Warsz. Dyrekcji Odbudowy, Biura Odbudowy Stolicy oraz kilku wybitnych architektów.

Postanowiono w najbliższym czasie rozpisać konkurs na projekt gmachu. Rozważane były możliwości postawienia gmachu Biblioteki bądź to na terenie Górnego Ujazdowa, bądź też w prostokącie między ul. Królewską, Marszałkowską i Placem Dąbrowskiego, na terenie gminy ewangelickiej. Ostateczną decyzję ma wydać Naczelna Rada Odbudowy Warszawy.

Na prace przygotowawcze w bieżącym roku budżetowym przeznaczono 19 milionów zł. Po 21 latach istnienia Biblioteka Narodowa na reszcie doczeka się własnej siedziby. Dotychczas korzystała ona z gościny Szkoły Głównej Handlowej.

Radość życia odnajduje inwalida wojenny tylko przy pracy — pomóż w szkoleniu inwalidów wojennych!

Cyfry, które nie nużą

Migawki statystyczne z frontu zdrowia

Porównanie liczby personelu służ by zdrowia w Polsce dziś ze stanem sprzed wojny może człowieka wpę dzić w czarną melancholię. Straciliśmy 42 proc. lekarzy, zaś dentystów i felczerów po 57 proc., farmaceutów — 28 proc. i położnych — 35 proc. Jedynie liczba pielęgnia rek wzrosła o 31 proc. dzięki masowemu szkoleniu w trakcie i po zakończeniu działań wojennych.

Liczby bezwzględne z roku 1947 (i w nawiasie z 1938) wyglądają tak: lekarze — 7.546 (12.917), lekarze dentyści 1.581 (3.686), farmaceuci — 3.883 (5.425), felczerzy — 602 (1.403), pielęgniarek — 8.762 (6.674) i położnych 6.069 (9.356).

Ubytek felczerów jest tu wynikiem nie tylko strat wojennych, ale i wygasania samego zawodu, w którym nie ma (i nie będzie już) młodego narybku. Pozostałe smutne liczby są jednak niemal wyłącznie wynikiem strat wojennych.

Ministerstwo Zdrowia żyje dziś więc pod znakiem łatania powstałych wyrw i normalizowania życia na swoim odcinku.

NOWE AKADEMIE

Pierwsze wyraża się przede wszystkim w trosce o nowy narybek lekarzy. Ta troska wyraża się w powiększeniu kwoty przyjęć na wydziały lekarskie (Kraków z 250 na 300) oraz w uruchomieniu drugiej (po Gdańsku) Akademii Lekarskiej w Bytomiu i trzeciej w Szczecinie. Dla studentów medycyny, farmacji i stomatologii przyznano 2.992 stypendia, przy czym wysokość stypendium wzrasta z 2 tys. zł. na pierwszym roku do 5 tys. zł. na ostatnim.

Jednocześnie powstają liczne szkoły pielęgniarskie i asystentów technicznych, o których swego czasu sporo pisałem.

POD ZNAKIEM REORGANIZACJI

Drugie — czyli dążenie do normalizacji lecznictwa wyraża się w cyfrach, mogących w pierwszej chwili budzić niepokój. Liczba szpitali bowiem w czasie od 1.I.47 do 1.VII.47 spadła z 631 do 609, zaś liczba łóżek z 90.948 do 87.976. Ale zbyt pochopne wnioski były by tu zupełnie błędne, gdyż zredukowana została przede wszystkim ilość łóżek zakaźnych (co wobec wygaśnięcia ognisk epidemicznych jest całkiem zrozumiałe), a niektóre szpitale uległy skomasowaniu. Bardzo wzrosła liczba łóżek skórno-wenerycznych i gruźliczych — co znów nie dowodzi nasilenia tych chorób, lecz raczej intensyfikacji ich leczenia. Dotyczy to również łóżek w szpitalach dziecinnych.

BOMBY RADOWE

Rozpoczyna się gwałtowna walka z jaglicą. Przebadano 32.621 dzieci w zakładach opiekuńczych i wykryto 266 przypadków jaglicy — czyli 0.8 proc. Dzieci umieszczono w specjalnym zakładzie w Witkowicach koło Krakowa.

W zakresie walki z rakiem odbudowuje się (i zarazem rozbudowuje) instytuty w Warszawie i Gliwicach, w Gdańsku zaś powstaje Instytut Chorób Nowotworowych. W obu istniejących już instytutach radowych będą w najbliższym czasie zmontowane pierwsze w Polsce bomby radowe (tj. lampy o wielkiej sile promieniowania — zawierające po kilka gramów radu).

NOCNE SANATORIA

W najbliższym czasie powstanie Państwowy Instytut Reumatologiczny. Na razie przy Akademii Lekarskiej w Gdańsku organizuje się oddział gośćcowy dla celów leczniczych i szkoleniowych.

Przy Instytucie Higieny Psychicznej powołana zostanie do życia Komisja do Badań Kryminalno-Biologicznych. Zadaniem jej będzie przede wszystkim badanie przestępczości nieletnich. Opracowuje się jednocześnie ustawę o przymusowym leczeniu psychicznie chorych. Mówiąc nawiasem, 3/4 chorych umysłowo nie leczy się dotychczas bądź z braku funduszów, bądź z braku inicjatywy rodziny.

W zakresie leczenia gruźlicy ciekawą inowacją będą sanatoria nocne dla akademików, jakie mają wkrótce powstać w Poznaniu, Łodzi i Gdańsku.

WALKA Z OŁOWICĄ

W trakcie organizacji jest Klinika Instytut Pracy, mający rozpracowywać zagadnienia chorób zawodowych. Szczególną uwagę zwraca się na stan zdrowia pracowników, którzy biorą udział we współzawodnictwie pracy. W ramach tej akcji Klinika UW prowadzi szczegółowe badania pracowników, zagrożonych ołowicą.

NOSTRYFIKACJA I HONORARIA

Ostatecznie uregulowana została w sensie pozytywnym sprawa lekarzy posiadających dyplomy zagraniczne. Jednocześnie Min. Zdrowia w porozumieniu z odnośnymi organizacjami zawodowymi pracuje nad ustaleniem górnej granicy honorariów lekarskich.

Te migawkowe zdjęcia z rozmaitych odcinków walki o zdrowie narodu niech staną się antidotum na zastrzyk pesymizmu, który zaaplikowaliśmy na początku, rejestrując nasze straty w lekarskim i pomocniczym personelu służby zdrowia. Rany narodu są wielkie i niewątpliwe, ale również niewątpliwa jest wszechstronność naszego wysiłku, by je zaleczyć.

BOHDAN GĘBARSKI

Protesty polskiego świata pracy

przeciw rozbijaniu jedności ruchu zawodowego

Z całego kraju napływają doniesienia o protestach polskiego świata pracy przeciwko usiłowaniom rozbicia jedności światowego ruchu zawodowego.

Po uchwałach górników i metalowców śląskich podobne rezolucje uchwaliły jednogłośnie m. in.: Zarząd Główny Zw. Zaw. Leśników, Pocztowców, Bankowców, Samorządowców, Państwowców, Kolejarzy oraz poszczególne OKZZ-ty.

Akcja Żydów polskich

na rzecz Żydów palestyńskich

Społeczeństwo żydowskie w Polsce proklamowało akcję pomocy dla walczącego społeczeństwa żydowskiego w Palestynie i jego organizacji obronnej w obecnej chwili — „Hagany".

Szeroko zakrojona akcja, mająca na celu mobilizację całego społeczeństwa żydowskiego w Polsce dla udzielenia moralnej i materialnej pomocy walczącemu społeczeństwu żydowskiemu w Palestynie, wyznaczona została na okres od 15 lutego do 15 marca 1948 r. Akcja zorganizowana została przez Centralny Komitet Żydów w Polsce oraz wszystkie żydowskie instytucje polityczne, gospodarcze, społeczne i kulturalne w Polsce. Przy CKŻP została powołana centralna komisja, mająca na celu przeprowadzenie akcji w skali krajowej. Analogiczne komisje utworzone zostały przy wojewódzkich i lokalnych Komitetach Żydowskich.

W najbliższych dniach odbędą się w całym kraju wielkie zgromadzenia ludowe, na których społeczeństwo żydowskie w Polsce da wyraz swojej gotowości okazania pomocy politycznej, moralnej i materialnej walczącemu skupisku żydowskiemu w Palestynie.

Otwarcie wystawy grafiki polskiej

we Frankfurcie n.M.

We Frankfurcie n/Menem otwarta została wystawa grafiki polskiej, zorganizowana przez Sekcję Plastyków niemieckich związków zawodowych. Wystawa ta cieszyła się uprzednio dużym powodzeniem w Berlinie i w innych miastach niemieckich.

Przewodniczący niemieckiego Związku dla spraw kulturalnych Beckmann, przemawiając na otwarciu wystawy, wspomniał o tym, że większość zgromadzonych dzieł uratowali Polacy w piwnicach swoich miast przed barbarzyństwem Wehrmachtu Hitlera.

Wychowanie fizyczne i sport

POLSKA — CZECHOSŁOWACJA W SIATKÓWCE KOBIECEJ

W sobotę 14 bm. o godz. 19 na sali Polskiej YMCA w Warszawie odbędzie się międzypaństwowe spotkanie Polska — Czechosłowacja w siatkówce drużyn żeńskich.

Mecz ten zapowiada się b. ciekawie i będzie pierwszym poważnym egzaminem reprezentacyjnych siatkarek Polski. Nie znając wartości czeskich zawodniczek, trudno bawić się w przepowiednie na temat wyniku sobotnich zawodów. Polki do spotkania przygotowują się starannie i mamy nadzieję, że zagrają dobrze.

Drużyna Polski wystąpi w składzie: English, Szczawińska, Wojewódzka, Prószyńska, Zakrzewska i Brześniowska; rezerwa — Kaczmarczyk, Kurtzowa, Felska i Sinoradzka.

Czechosłowację reprezentować będzie zespół wyłoniony, z przyjeżdżających do Polski, następujących zawodniczek: Cadilova, Dostalova, Fiedlerova, Lukesova, Madereova, Nemotova, Srutova i Trpisovska.

W niedzielę także o godz. 19 w sali YMCA drużyna czeska jako reprezentacja Pragi grać będzie z reprezentacją Warszawy, która składać się będzie z zawodniczek:

Wojewódzka, English, Szczawińska, Jaźnicka, Prószyńska i Pachlowa; rezerwa — Kozłowska, Progulska, Wiśniewska i Werewska.

Po raz trzeci Czeszki wystąpią we Wrocławiu, gdzie we wtorek 17 b. m. rozegrają jako drużyna Pragi mecz z reprezentacją tego miasta.

BERGMAN I FARKAS NAJLEPSI NA ŚWIECIE

W rozgrywkach o mistrzostwo ping pongowe świata w finale tytuł mistrza zdobył Bergman (Anglia) bijąc Czecha Vanę 3:2 (21:12, 18:21, 21:19, 14:21, 21:10).

W finale gry pojedyńczej pań Węgierka Farkas pokonała Angielkę Thomas 3:2 (18:21, 21:16, 21:18, 16:21, 21:12).

W finale gry podwójnej pań tryumfowały Angielki Thomas i Franks, które zwyciężyły swoje rodaczki Beregi i Elliot w stosunku 3:1 (17:21, 21:12, 21:19, 21:8).

Finał gry podwójnej panów przyniósł zwycięstwo Czechom Stipkovi i Vanie, którzy pokonali parę angielsko-węgierską Haydon, Sooe 3:0 (21:18, 21:15, 21:13).

Grę mieszaną wygrała para amerykańska Miles. Thall zwyciężając parę czeską Vana, Pokorna 3:2 (13:21, 14:21, 21:18, 21:19, 21:12).

W KILKU WIERSZACH

Mistrzostwa świata w jeździe parami na łyżwach rozegrane w Davos przyniosły zwycięstwo mistrzom olimpijskim 1) Lannoy i Baugniet (Belgia), 2) Kekessy i Kiraly (Węgry), mistrzowie Europy 1948, 3) Morrow i Diestelmeyer (Kanada), 4) rodzeństwo Kennedy (Stany Zjednoczone).

Łyżwiarki radzieckie startują na mistrzostwach świata. Zawodniczki radzieckie wezmą definitywnie udział w mistrzostwach łyżwiarskich świata. W skład 8-osobowej drużyny wchodzą m. in. mistrzynie Związku Radzieckiego Isakowa, Cholszczewikowa, Karelina.

„Gedania" walczy w Radomiu. W nadchodzącą niedzielę rozegrany zostanie w Radomiu mecz bokserski pomiędzy drużynami: „Gedania" (Gdańsk) i „Radomiakiem". W ramach meczu dojdzie do spotkania w wadze półśredniej między Chychłą a Wasiakiem.

Walne zebranie PZKol. W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w sali konferencyjnej „Czytelnika" roczne walne zgromadzenie Polskiego Związku Kolarskiego.

Australia chce urządzić Olimpiadę. Rada Miejska Melburn postanowiła prosić australijski Komitet Olimpijski o podanie kandydatury Malburn jako miejsca Olimpiady w 1952 roku.

Cerdan wygrywa z Walczakiem. Zawodowy mistrz Europy w boksie (waga średnia) Cerdan odniósł wczoraj w swej ostatniej walce na kontynencie europejskim (przed wyjazdem do Ameryki) nowe zwycięstwo, bijąc Walczaka w 4-ej rundzie przez k.o.

„Łańcuch ofiar" na budowę toru kolarskiego. W związku z rozpoczęciem wstępnych prac pod budowę toru kolerskiego w Warszawie, Towarzystwo Cyklistów w Pruszkowie zainicjowało zbiórkę na budowę toru i wpłaciwszy 1.000 zł. wezwało z kolei Warszawskie Tow. Cyklistów do podtrzymania łańcucha ofiar. WTC wpłaciło na ten cel sumę 5.000 zł. i wezwało z kolei RTKS Sarmatę.

Abonamenty na mecze ligowe. Warszawski KS Polonia projektuje wprowadzenie na mecze ligowe piłkarskiej swojej drużyny abonamenty, co byłoby udogodnieniem dla widzów.

Śmieszna historia. Warsz. Tow. Cyklistów nie zaakceptowało wyboru swego członka — Szymańskiego do Zarządu Warsz. Okr. Kolarskiego, gdyż ma zamiar skreślić go z listy swych członków.

Piłkarze warszawscy walczą z Morawską Ostrawą. W dniu 18-go kwietnia br. reprezentacja piłkarska Warszawy rozegra w Morawskiej Ostrawie mecz z reprezentacją okręgu morawsko-ostrawskiego. Rewanżowe spotkanie odbędzie się w Warszawie w jesieni br.

Wycieczka

do Krakowa i Wieliczki

W STULECIE „WIOSNY LUDÓW"

W stuletnią rocznicę „Wiosny Ludów" PBP „Orbis" urządza dwudniową wycieczkę do Krakowa i Wieliczki.

Wyjazd z Warszawy nastąpi w dniu 20 bm., o godz. 20.50 pociągiem osobowym, wyjazd z Krakowa 22 bm., o godz. 20.40.

Udział w wycieczce bez wyżywienia i hoteli — 1.600 zł. Udział wraz z wyżywieniem, noclegiem i zwiedzeniem Wawelu i Salin Wieliczkowskich — 3.600 zł.

Zgłoszenia na wycieczkę przyjmuje oddział PBP „Orbis", hotel „Polonia" do dnia 16 bm.

Z kroniki kulturalnej

PRZED KONKURSEM ZESPOŁÓW ŚWIETLICOWYCH

Podobnie jak w roku ubiegłym Komisja Centralna Związków Zawodowych ogłosiła po raz drugi ogólnopolski konkurs teatralny dla świetlicowych zespołów teatralnych oraz inscenizacyjnych. Wszystkie utwory przygotowane na konkurs mają zawierać „treść odzwierciedlającą wkład klasy robotniczej w dzieło odbudowy, kształtowanie się nowego stosunku do pracy, walkę narodu o wolność, suwerenność i postęp naszego państwa, o powszechną kulturę i wiedzę dla mas". Wchodzą tu w grę sztuki jednoaktowe, fragmenty utworów całospektaklowych, widowiska regionalne, inscenizacje, skecze i wodewile. W warunkach konkursu zaznaczono, że główną uwagę zwraca się na dobór repertuaru.

Z doświadczeń roku ubiegłego wiadomo, że właśnie brak odpowiedniego repertuaru stanowił najsłabszą stronę wszystkich przygotowanych na konkurs produkcji. Przypadkowo udało mi się wtedy przejrzeć spis całego repertuaru zespołów świetlicowych, które przygotowywały się do konkursu na terenie całego kraju. Był to więc przegląd nie tylko tych najlepszych pozycji, które zostały dopuszczone do festiwalu warszawskiego. Repertuar ten przedstawiał się w sumie żałośnie od strony literackiej. Niestety świat literacki nie wykazał zainteresowania dla popisów festiwalowych, które przecież były najlepszą okazją, by zorientować się w potrzebach zespołów świetlicowych.

W bieżącym roku eliminacje finałowe zapowiedziano już na drugą połowę maja br., a zatem poszczególne zespoły w obecnej chwili prawdopodobnie przystępują do przygotowywania swoich popisowych inscenizacji. Trudno spodziewać się wybitnej poprawy w poziomie repertuaru w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Jednakże pod adresem wydziału oświatowo-kulturalnego KCZZ warto skierować myśl, że byłoby rzeczą pożądaną, w związku ze zbliżającym się festiwalem, rozpisać konkurs na utwory dla zespołów świetlicowych. Konkurs taki mógłby dać pewien plon, który niewątpliwie zostałby z wdzięcznością przyjęty przez wszystkie zespoły jako materiał na następne lata. W każdym razie literaci powinni z większym zainteresowaniem ustosunkować się do majowych występów finałowych w Warszawie.

CHÓR POWINIEN BYĆ „INSTRUMENTEM MUZYCZNYM"

Najprostszą i najłatwiej dostępną formą upowszechnienia kultury muzycznej są chóry. Zespół chóralny można zorganizować wszędzie, nawet w najbardziej zapadłej wsi. Chodzi tylko o to, by znalazł się człowiek, który potrafi tak pokierować chórem, że stanie się on szkołą dobrej, artystycznej muzyki, a nie zmanierowaną gromadą wrzaskliwych śpiewaków. Tę niezmiernie ważną sprawę porusza w „Poradniku Muzycznym" zdolny i zasłużony dyrygent chórów Zygmunt Szczepański w artykule zatytułowanym „O właściwy poziom naszych chórów". Przytoczywszy kilka konkretnych przykładów zmanierowanego wykonywania utworów śpiewaczych, stwierdza autor, że muzyka zła lub choćby tylko źle podana wypacza smak i zdrowy instynkt muzyczny.

Niski na ogół poziom artystyczny naszych chórów stał się przyczyną tego smutnego faktu, że chóry są traktowane raczej jako zespoły towarzysko-zabawowe, a nie jako ogniska prawdziwie muzycznej kultury. Inteligenci tylko w wyjątkowych wypadkach biorą udział w pracach chórów, a nawet młodzież szkolna w Polsce wykazuje niechęć do śpiewu chóralnego.

„W Anglii, na Łotwie, w Estonii, Czechosłowacji, Bułgarii, Jugosławii i Rosji chór jest instrumentem powszechnym, pięknym, żywym i umiłowanym.

Do chórów należą nie tylko „szaraczkowie", ale wszystkie warstwy społeczeństwa z profesorami uniwersytetów i dygnitarzami państwowymi na czele. (Bywalcy koncertów w sali Konserwatorium przed wojną pamiętają wspaniały chór łotewski, w którym śpiewał prezydent miasta Rygi)".

Przyczyn niskiego poziomu kultury chóralnej w Polsce dopatruje się Szczepański w muzycznym nieuctwie, lenistwie, bezmyślności ludzi, lecz również — i to głównie — w niedokształceniu muzycznym dyrygentów, którzy przecież decydują o takim czy innym poziomie artystycznym chórów. Dlatego sprawę podniesienia kultury zespołów śpiewaczych trzeba rozpocząć od kształcenia dyrygentów i przygotowywania ich do społecznych zadań chóru. Ludzie ci muszą przede wszystkim zrozumieć, że zadaniem chóru nie są efekciarskie popisy, lecz zbliżanie ludzi do muzycznego piękna.

KONTAKT FILMU Z LITERATAMI

Podczas Studium Literackiego dla najmłodszego pokolenia polskich pisarzy, które odbyło się w styczniu w Nieborowie, „Film Polski" zorganizował wykłady o scenopisarstwie połączone z wyświetlaniem szeregu przykładowych filmów. Prelekcje poprzedzające poszczególne filmy zwracały uwagę na charakterystyczne właściwości danego scenariusza, dając słuchaczom okazję zaobserwowania samego procesu scenariopisarstwa, gdyż porównywali fragmenty scenariusza literackiego i reżyserskiego z gotowym utworem filmowym. Celem tych prelekcji oraz pokazów było zainteresowanie młodych literatów mało dotąd u nas znaną dziedziną twórczości pisarskiej. Inicjatywa „Filmu Polskiego" znalazła żywy oddźwięk wśród słuchaczy studium.

Oczywiście zgłębienie spraw produkcji filmowej zwłaszcza od strony scenariusza jest rzeczą zbyt trudną i skomplikowaną, by można było załatwić ją w ramach kilku wykładów i pokazów. Pisarze, którzy pragnęliby poważnie współpracować z filmem powinni poświęcić tej sprawie dużo trudu i dobrej woli. Scenariusz nie może być traktowany zdawkowo, na marginesie innej „poważniejszej" pracy literackiej, bo tylko wtedy stworzy podstawę do wartościowego dzieła filmowego, gdy będzie owocem szczerego natchnienia — jak piękny wiersz, czy utwór dramatyczny. Dotychczas niestety nasi literaci nie zdobyli się na scenariusz właśnie tej najwyższej klasy. W każdym razie z radością należy powitać fakt, że został nareszcie nawiązany bezpośredni kontakt pomiędzy filmem a światem pisarskim. Bo dotychczasowy brak tego kontaktu fatalnie ciążył nad polską produkcją filmową.

ALEMBIK

NA MIEJSCU mówią...

...że administratorzy niektórych domów wypowiedzieli bezwzględną walkę nalepianiu na murach afiszów. Oto np. na obłożonej czarnym marmurem fasadzie domu w Al. Jerozolimskich 59 na każdym bloku marmurowym z osobna wymalowano wielkimi „wołami" napis: „Nie nalepiać pod karą sądową". Istotnie nikt tu nie nalepia, za to sam napis jest wystarczająco szpetny.

Wydaje się, iż „walka" z afiszami weszła w stadium końcowe. Związek Inwalidów otrzymał już koncesję na dzierżawę słupów ogłoszeniowych. Obecnie należy tylko wydać rozporządzenie zabraniające raz na zawsze nalepiania afiszów na murach domów. Będzie to skuteczniejsze od smarowania tych murów ostrzegawczymi napisami które niekiedy są tak samo szpetne, jak i afisze.

...że przy ul. Polnej rośnie z dnia na dzień olbrzymia pryzma gruzu i śmieci. Nie wiadomo skąd się tu nagle znalazł gruz i kto wyrzuca tu systematycznie śmiecie. Ponieważ ten „ochotniczy" śmietnik powstaje tuż przy budynku straży ogniowej (Plac Unii) warto, aby straż zainteresowała się tym sama lub zainteresowała Zakład Oczyszczania Miasta.

Marszałkowska rośnie wszerz

Znikną domy między Zielną a Marszałkowską

W najbliższych dniach dwa wielkie przedsiębiorstwa budowlane: SPB i PPB przystąpią do usuwania gruzów między Zielną i Marszałkowską na odcinku od Królewskiej do Al. Jerozolimskich. Będzie tędy przechodziła przyszła poszerzona Marszałkowska, której jedną stroną ma być dotychczasowa parzysta strona ulicy, a przeciwną — nieparzysta strona Zielnej. Jak doniósł komunikat NROW — chwilowo nie będzie się przeprowadzało rozbiórki zamieszkałych domów, ani ruin, w których wyremontowano lokale sklepowe. Na prace związane z usunięciem gruzu na tym odcinku preliminowano 15 milionów zł.

Niewątpliwie ze wszystkich odcinków Marszałkowskiej wybrany fragment najlepiej nadaje się do przeprowadzenia pierwszych prac. Ta część ulicy najbardziej ucierpiała od pożarów po Powstaniu, a jako mało atrakcyjny punkt dla handlu nie została zabudowana parterowymi sklepami. Po nieparzystej stronie dzisiejszej ulicy odremontowano zaledwie trzy domy: dwa całkowicie — nr. 117, dwupiętrowy, i nr. 119, jednopiętrowy, a czteropiętrową kamienicę nr. 137 odbudowano częściowo. Sklepów na tym odcinku też nie ma wiele: jest ich 29 w kilkunastu posesjach. Dochodzi do tego jeszcze 7 sklepów na Złotej, na odcinku, który ulegnie rozbiórce, ponadto na Zielnej wyremontowany jest 3-piętrowy dom nr. 30 i oficyny domu nr. 8. Ostatnim budynkiem, z którego trzeba będzie usunąć mieszkańców, jest dwupiętrowa oficyna na tyłach posesji przy ul. Chmielnej 45.

Na trasie poszerzania Marszałkowskiej znajduje się ponadto ogrodzony teren Państwowego Przedsiębiorstwa Rozbiórek i Gospodarki Gruzem, które na swoim odcinku pomaga zamierzonym poczynaniom, przerabiając gruz z okolicznych ruin na materiały budowlane. Ostatnie wreszcie zajęte miejsce — to „peron" autobusowy przy dworcu PKS (drewniany budynek kas biletowych znajduje się już na linii przeciwnej strony Zielnej), placyk przy Al. Jerozolimskich, dzisiejszy postój taksówek, i przystanki automusowe MZK.

Z tego widać, że przy oczyszczaniu terenów nie będzie większych kłopotów z usuwaniem ludzi, tym bardziej, że wszyscy oni byli od pierwszej chwili przygotowani na eksmisję w najbliższych latach.

Ale rozbiórka odremontowanych budynków to dalszy już etap pracy. W pierwszym okresie, podczas oczyszczania niezabudowanego terenu, nasunie się cały szereg technicznych trudności. W wielu miejscach terenu robót wielkie zwały gruzu przypominają swym wyglądem b. ghetto. Wiemy, ile trzeba było wołżyć pracy w przebicie Marszałkowskiej do Żoliborza w wąskim „wąwozie" pomiędzy hałdami pokruszonych cegieł. Te same trudności stoją dziś przed realizatorami planu poszerzenia arterii „Północ — Południe". Dużo łatwiej jest w takim wypadku rozbierać wypalone, ale stojące domy, niż usuwać kilkumetrowe warstwy zleżałego i stwardniałego gruzu, którego nie można nawet „spulchnić" ładunkami materiałów wybuchowych. Przeprowadzane przez „Minera" we wrześniu 1946 r. próby takich prac nie dały spodziewanego wyniku i w rezultacie trzeba było używać mechanicznych środków.

Oba przedsiębiorstwa, którym powierzono tę pracę, rozporządzają pewną ilością mechanicznych buldożerów, bagrów, kopaczek i dźwigów, niemniej jednak nie wydaje się, żeby pracę tego rodzaju można było przeprowadzić bez większych trudności. Wywózka gruzu na Szczęśliwice będzie ułatwiona nieco przez bezpośrednie sąsiedztwo torów kolejowych na terenach b. Dworca Głównego, ale trzeba będzie zbudować całe kilometry linii wąskotorowych w obrębie samej poszerzanej trasy. Tym samym trzeba będzie prawdopodobnie ograniczyć ruch na Chmielnej (od Marszałkowskiej do Wielkiej) i kilku innych przecznicach, a całkowicie go zamknąć na Zielnej. Dzisiejsza Marszałkowska nie powinna w zasadzie odczuć żadnych ograniczeń ruchu.

Na prace te przewidziano 15 milionów zł, jak głosi komunikat NROW. Nie wydaje się jednak, żeby tak skromna suma mogła pokryć koszty tego dużego przedsięwzięcia, nie mówiąc już o zbudowaniu mieszkań zastępczych dla tych, którym w późniejszym etapie prac grozi eksmisja. (ms)

Dziennik zażaleń

Nakaz chwili

Od przeszło tygodnia jedno z pism stołecznych drukuje liczne wypowiedzi swych czytelników na temat projektu zainstalowania w tramwajach kiosków uczciwości z gazetami.

Większość uczestników ankiety wypowiada się gorąco za projektem i jego natychmiastową realizacją, co napawa nas głęboką otuchą i wiarą w przyszłość. Dotychczas bowiem warszawiacy uważani byli dość powszechnie za ludzi rozrzutnych i nieroztropnie gospodarujących swoimi środkami materialnymi. Tymczasem wyniki ankiety świadczą o czymś wręcz przeciwnym. Warszawiacy oczarowani są możliwością zaoszczędzenia paru złotych dziennie i domagają się w zdecydowany sposób natychmiastowego instalowania kiosków uczciwości nie tylko w tramwajach, ale również w biurach, teatrach i na ulicach.

I słusznie. Wielkie sumy składają się z małych sum.

Jeśli się miesięcznie zaoszczędzi dzięki kioskom uczciwości np. 200 zł, wyniesie to w stosunku rocznym zł 2.400,—, a więc sumę, której lekceważenie byłoby poważnym błędem.

Nie chcemy przesądzać na tym miejscu kwestii, czy projekt kiosków uczciwości zostanie istotnie wprowadzony w życie, czy też nie. Chcemy natomiast podkreślić fakt, że większość mieszkańców Warszawy umie docenić korzyści oszczędzania nawet pozornie drobnych kwot. Jest to tym bardziej radosne i godne uznania, że oszczędność jest przecież w dobie obecnej t. zw. nakazem chwili. MEGAN

43 nowe wozy tramwajowe

otrzymamy w tym roku

Miejskie Zakłady Komunikacyjne przewidują w bież. roku powiększenie taboru tramwajowego z 264 wozów (na dzień 1 stycznia br.) do 287 wozów motorowych i przyczepnych. Ilość trolleybusów wzrośnie do 20, ilość autobusów — do 80. Jednocześnie nastąpi znaczny wzrost przebiegu wozo-kilometrów we wszystkich trzech rodzajach komunikacji miejskiej. Przebieg wozo-kilometrów tramwajowych wzrośnie o trzy prawie tys. kilometrów, przebieg trolleybusów — o 400 km., przebieg autobusów o 1700 km. Równocześnie w br. nastąpi przekucie torów tramwajowych na Woli, na ul. Marszałkowskiej oraz na Okęciu. Zniszczone tory zostaną wymienione na ul. Słowackiego, Grochowskiej, Ząbkowskiej i na wiadukcie mostu Poniatowskiego.

Obuwie

dla stołecznego świata pracy

Warszawska Rada Zw. Zaw. przystąpiła do rozdziału talonów na czeskie obuwie w ilości 75 tys. par przeznaczone dla pracowników stołecznych fabryk i zakładów pracy.

Współpraca prof. szkół wyższych

z ruchem zawodowym na terenie stolicy

Dnia 11 bm. w Warszawskiej Radzie Zw. Zaw. odbyła się konferencja z przedstawicielami sekcji szkół wyższych przy Zw. Nauczycielstwa Polskiego.

Na konferencji uzgodniono, że współpraca profesorów z ruchem zawodowym w stolicy obejmie zakres spraw zawodowych, ekonomicznych oraz popularyzację wiedzy. Profesorowie wniosą także poważny wkład w pracę kulturalno-oświatową Rady.

Szczegółowy plan współpracy zostanie uzgodniony na konferencji pomiędzy kierownictwem wydziału kulturalno-oświatowego Rady a przedstawicielami sekcji do dnia 18 bm.

Prognoza pogody

Zachmurzenie duże z możliwością niewielkich opadów śniegu, przechodzących w deszcz lub mżawkę.

Temperatura nocą w pobliżu zera stopni. W ciągu dnia od zera do plus 3 stopni. Słabe wiatry przeważnie z kierunków południowych.

W GÓRACH

Warunki śnieżne dla narciarzy w górach w ostatnich dniach wyraźnie się poprawiły. Powyżej 1000 m. zjazdy narciarskie są dobre. Gatunek śniegu: puch zsiadły, miejscami występuje gips przewiany, a w dolnych partiach szren.

Warszawa odbudowuje się

Prace przy budowie nowej trasy komunikacyjnej „Wschód — Zachód" oraz mostu Śląskiego zaczęte zostały przy dawnym wiadukcie Pancera. Na Krakowskim Przedmieściu tuż przy Placu Zamkowym rozbiera się ruiny zniszczonych domów stojące obok kościoła Bernardynów. Wczorajszy śnieg, który pokrył dach kościoła, w niczym nie przeszkodził pracom.

Mandaty karne w Warszawie

za przekroczenie przepisów porządkowych

Prezydent m. st. Warszawy jako szef administracji ogólnej II instancji wydał rozporządzenie o pobieraniu doraźnych nakazów karnych (mandatów) na terenie m. st. Warszawy: za pogwałcenie przepisów porządkowych na drogach publicznych, za niszczenie drzew, za naruszenie przepisów przy wymijaniu i wyprzedzaniu na drogach publicznych, za jazdę ostro kutymi końmi, za nieprzestrzeganie porządku na kolejach, za nieprzestrzeganie obowiązujących godzin handlu, za pojawienie się w miejscu publicznym w stanie nietrzeźwym i gorszące zachowanie się, za naruszenie przepisów o zapobieganiu chorobom zakaźnym i o ich zwalczaniu, za pogwałcenie przepisów sanitarnych w hotelach, pokojach umeblowanych i pensjonatach, za nie utrzymanie porządku i czystości w miejscach publicznych i niektórych miejscach prywatnych, za nieprzestrzeganie przepisów sanitarnych w zakładach fryzjerskich.

300 obiadów dla 2 dzieci

Z okazji pięćdziesiątego przedstawienia programu „Duby Smalone" Mira Zimińska, Ludwik Sempoliński, Stefan Sojecki, Tadeusz Sygietyński oraz Administracja teatru zakupili 300 obiadów w YMCA. Z obiadów tych korzystać będzie dwoje dzieci w przeciągu pięciu miesięcy.

Z ekranu

„Piękna przygoda"

(film produkcji francuskiej)

Zwycięstwo prawdziwego uczucia, które potrafi pokonać największe przeszkody! „Piękna przygoda" jest filmową przeróbką komedii Flersa i Caillaveta. Ucieczka narzeczonej, która we wspaniałej toalecie ślubnej przeskakuje przez ogrodzenie parku na chwilę przed ślubem, powoduje szereg niezwykle zabawnych sytuacji. Akcja toczy się w bardzo szybkim tempie, prowadząc do skojarzenia dwóch zakochanych par.

Główną zaletą tego typowo rozrywkowego filmu jest świetna obsada. Zarówno dwaj mężczyźni (Louis Jourdan i ClaudeDauphin) współzawodniczący w walce o serca dwóch pięknych dziewcząt, jak i przedmioty ich zabiegów (Giselle Pascal i Micheline Presle — bohaterka „Baryłeczki") grają z wdziękiem i wielkim temperamentem. Wyróżnia się ujmująca w wyrazie główna sprawczyni towarzyskiego „skandalu" Giselle Pascal, obdarzona czarującym uśmiechem. Na uwagę zasługują również figury drugoplanowe i plastyczny rysunek charakterystycznego tła. Więc gorączkowy nastrój domu oczekującego chwili ślubu z postacią hrabiny (S. Dehely) nakreślonej z zacięciem satyrycznym i czarujący typ babki żyjącej szczęściem wnuczki. Huragany śmiechu wywołują na widowni sceny uroczystego powitania „młodej pary" na dworcu prowincjonalnego miasteczka i zabawny pochód z sikawką strażacką.

W sumie — film zręcznie i dowcipnie zmontowany przez reżysera Marc Allégret, który potrafił teatralny utwór przekształcić w dobrą komedię filmową.

Z. K.-M.

Dziś w stolicy

Imprezy

O godz. 17.30 w Polskim Tow. Ekonomicznym odczyt min. pełnomocnego T. Łykowskiego pt. „Plan Marshalla a europejska rzeczywistość gospodarcza".

Przy ul. Hożej 41 m. 12 w lokalu Zrzeszenia Prawników Demokratów referat prok. M. Madeya pt. „Komisja Specjalna i jej dwuletnia działalność".

O godz. 18 w lokalu Klubu Lekarzy (ul. Koszykowa 37) odczyt dr. J. Majkowskiego pt. „Medycyna a Sport".

O godz. 19 w sali kina „Tęcza" na Żoliborzu odczyt ilustrowany przezroczami prof. Antoniego Bolesława Dobrowolskiego pt. „W 50 rocznice pierwszego zimowania w lodach Bieguna Południowego" (wyprawa statku „Belgica" 1897—1899 r.). Wstęp wolny.

Koncerty

O godz. 19 w „Romie" koncert Filharmonii Warszawskiej pod dyr. Mieczysława Mierzejewskiego. Solista skrzypek belgijski Henri Francois Koch.

Wystawy

MUZEUM NARODOWE: Wystawa Czechosłowackiej Urbanistyki i Budownictwa Wnętrz.

Lokal Klubu Młodych Artystów i Naukowców (ul. Królewska 18) wystawa malarska Walentyny Symonowicz, Stanisława Byrskiego, Andrzeja i Jerzego Mierzejewskich i Mieczysława Wejmana. Wstęp bezpłatny.

MUZEUM WOJSKA POLSKIEGO (Al. 3 Maja) zamknięte dla zwiedzających od dn. 10.II — do dn. 22.II.48 r.

Teatry

TEATR POLSKI (Karasia 2): o godz. 18 „Hamlet".

TEATR ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): o godz. 19 „Chory z urojenia" Moliera.

TEATR PLACÓWKA (Królewska 31): o godz. 18.15 „Burza".

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): o godz. 19 „Świerszcz za kominem".

TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20: o godz. 19 „Żabusia".

TEATR NOWY (Puławska 36) o godz. 18.30 w niedz. i święta o godz. 15 i 18.30 komedia Gogola „Rewizor".

TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 13): o godz. 19-ej „Maria Stuart".

TEATR MINIATURY (Marszałkowska 69): o godz. 19 „Mąż i żona" Fredry.

COMOEDIA (Szwedzka 2): godz. 19 „Żeglarz" Szaniawskiego.

GULIWER (Królewska 13): „Guliwer w krainie Liliputów", w niedz. i święta o 12-ej i 15-ej, w dni powszednie o 13.

TEATR „WROBELEK WARSZAWSKI" (Zygmuntowska 8): „Jak się tworzy rząd", pocz. godz. 17 i 19-ta.

TEATR DZIECI WARSZAWY (Karowa 31): o godz. 12 „Doktór Dolittle i jego zwierzęta".

YMCA (Konopnickiej 6): o godz. 19-ej „Duby smalone".

Kina

PALLADIUM (Złota 7/9): „Niepotrzebni mogą odejść", pocz. 12.10, 14.30, 19.10, 21.30, Zw. Zaw. 16.50.

POLONIA (Marszałkowska 56): „Mężczyźni w jej życiu", pocz. 13, 15.30, i 20.30 dla Zw. Zaw. o 18-ej.

STYLOWY (Marszałkowska 112): „Piękna przygoda".

AKTUALNOŚCI Nr. 1 (Marszałkowska 112): o godz. 11 Nowy program Nr. 13.

ATLANTIC (Chmielna 33): „As wywiadu", pocz. 13, 15, 17, 19 i 21.

SYRENA (Praga, Inżynierska 2): „Błyskawica".

TĘCZA (Suzina 4): „Baryłeczka" pocz. seans. 15, 17, 21 i dla Zw. Zaw. 19.

AKTUALNOŚCI Nr. 2 (Inżynierska 2): o godz. 11 Program Nr. 12, w niedz. i święta o godz. 11-ej.

RADIO

W dniu 14 bm. (sobota).

Uwaga! Z przyczyn technicznych Warszawa I rozpoczyna swą pracę od godz. 15.00.

16.00 Dz. popołudniowy. 16.30 „Mister Twister" — słuchowisko dla dzieci starszych. 17.00 „Przy sobocie po robocie". 18.15 „Melodie operektowe". 18.45 „Szalona" Józefa Ignacego Kraszewskiego fragm. III. 19.00 „Z zagadnień świata pracy". 19.15 Lekcja języka rosyjskiego. 19.30 Muz. polska. 20.00 Dz. wieczorny. 20.50 Pogadanka sportowa. 21.00 Sergiusz Prokofiew — Kantata „Aleksander Niewski". 21.45 Aud. Biura Studiów Przy głośniku „Z naszej radiofonii". 22.00 Muz. taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.20 Muz. taneczna z płyt. 24.00 Hymn.

WARSZAWA II

6.00 Sygnał czasu. 6.15 Wiad. por. 7.00 Dz. por. 835 „Szalona" Józefa Ignacego Kraszewskiego rozdział III. 12.08 Wiad. południowe. 12.15 „Z mikrofonem po kraju" — reportaż. 12.30 Koncert rozrywkowy. 14.00 Koncert Sekstetu P. R. 14.40 Recital fortepianowy. 16.00 Dz. popołudniowy. 16.30 Muz. z płyt. 16.55 VI aud. z cyklu „Kompozytor Tygodnia — Robert Schumann płyty. 17.30 Lekcja języka rosyjskiego. 17.45 Utwory koncertowe na trąbkę i fortepian. 18.00 Muz. popularna z płyt. 18.20 „Wyprawa na Gibraltar" fragment III książki p. t. „Armia Cieni". 18.35 „Chronimy zabytki przedhistoryczne pog. 18.50 XIII aud. z cyklu „Słuchamy muz.". 19.30 Muz. polska. 20.00 Dz. wieczorny. 20.50 Muz. z płyt. 21.00 „Bezsenna noc Alfreda de Mussel' słuchowisko' 21.45 Pieśni Karola Szymanowskiego. 22.00 Muz. taneczna.

GARBARNIA Nr 1 W WARSZAWIE, ul. OKOPOWA 78

ogłasza

Przetarg nieograniczony

na wykonanie instalacji elektrycznej dla światła i siły oraz instalacji wodociągowej i parowej w warsztacie skór świńskich w pomieszczeniach fabrycznych przy ulicy Okopowej 78.

Ślepe kosztorysy na pow. roboty można otrzymać w biurze fabryki.

Oferty w zalakowanych kopertach składać należy w biurze fabryki do dn. 20 bm. godz. 12-tej, po czym nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Wadium w wys. 2% sumy kosztorysu składać należy do kasy garbarni. Garbarnia zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, ew. zmniejszenia zakresu robót i unieważnienie przetargu bez podania powodów.

Kr 665-1

PAŃSTW. INSTYTUT ELEKTROTECHNICZNY

WARSZAWA, Al. Niepodległości 222 — tel. 8-81-15

Zakład Wysokich Napięć, Zakład Miernictwa Elektrycznego, Zakład Maszyn Elektrycznych, Zakład Elektrotermii Przemysłowej, Zakład Trakcji Elektrycznej, Zakład Energoelektrotechniki oraz Zakład Materiałoznawstwa Elektr.

WROCŁAW, ul. Wybrzeże Wyspiańskiego 27 667-1

Wykonywa wszelkie prace w zakresie orzecznictwa ekspertyz i prób technicznych, zgodnie z przepisami PNE, a w szczególności:

- badanie aparatów wysokiego napięcia
- próby odbiorcze izolatorów wysokiego i niskiego napięcia
- badanie wszelkich maszyn elektrycznych w laboratoriach wł. i na miejscu
- badanie silników trakcyjnych w laboratoriach własnych i na miejscu
- badanie przyrządów pomiarowych prądu stałego i zmiennego technicznych
- badanie grzejników oporowych przemysłowych, rzemieślniczych i domow.
- badanie przekaźników
- wyznaczanie przewodności właściwej materiałów przewodowych
- wyznaczanie stratności blach
- badanie materiałów izolacyjnych

LABORATORIUM DYSPONUJE NAPIĘCIEM udarowym 1/50 μs do 7000 kV i napięciem 50 Hz do 300 kV

Dla rozszerzenia zakresu prac Instytut poszukuje inżynierów budowczych, pracowników technicznych, laborantów, kalkulatorów i kreślarzy. Zgłoszenia Warszawa, Al. Niepodległości 222 W. Pers.

ZARZĄD MIEJSKI w m. st. WARSZAWIE

podaje do wiadomości, że z dniem 10 bm.

przeprowadza następujące Biura

Szefa Resortu Gospodarki Ogólnej i Wydziału Finansowego z dotychczas zajmowanych lokali przy ul. Sikorskiego 7 do gmachu przy ul. **KREDYTOWEJ Nr 3:**

1) Biura Szefa Resortu Gospodarki Ogólnej. 2) Dyrekcja Wydziału Finansowego. 3) Sekcja Ogólna Wydziału Finansowego. 4) Sekcja Kredytowa. 5) Sekcja Budżetowa. 6) Sekcja Centralnej Księgowości. 7) Sekcja Inwentaryzacji Mienia Miejskiego. 8) część Sekcji Podatkowej:

a) Kierownictwo. b) Referat Ogólny i Karny. c) Referat Widowiskowy i Biletern a. d) Referat Podatków od spożycia, szyldów, gilz i hotelowego.

NA DAWNYM MIEJSCU POZOSTAJĄ CHWILOWO:

Kasa Główna Zarządu Miejskiego. Referat Podatku od lokali. Referat Podatku od nieruchomości. Referat Podatku od psów. Referat Podatku gruntowego. Referat Egzekucyjny.

659-0 **DYREKTOR BIURA PREZYDIALNEGO**

CHORZOWSKIE ZJEDNOCZENIE

Przemysłu Węglowego

w CHORZOWIE

ogłasza

przetarg nieograniczony

na dzierżawę zakładu ogrodniczego w Chorzowie przy ul. Ks. Gałeczki nr 14. Przedmiotem dzierżawy jest ogrodnictwo o obszarze 29.420 m² wraz z budynkiem mieszkalnym stajnią, magazynami, szklarniami, oknami inspektowymi, szopami, narzędziami i wszelkimi zapasami i urządzeniami. Ogrodnictwo wydzierżawia się na okres 6 lat od dnia 1 marca 1948 r.

Oferty w podwójnych zalakowanych kopertach bez znaku firmy z napisem: „Oferty na dzierżawę ogrodnictwa w Chorzowie przy ul. Ks. Gałeczki 14" należy składać w Chorzowskim Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego sekretariat Działu Handlowego, Chorzów, pl. 1-go Maja 9—12, do dnia 20 lutego 1948 r. godz. 11-ej. Do oferty należy dołączyć pokwitowanie na wpłacone w kasie Zjednoczenia wadium w wysokości 5% oferowanej rocznej tenuty dzierżawnej.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 20 lutego 1948 r. o godz. 12

Obiekt dzierżawny można oglądać codziennie od godz. 10-ej do 12-ej. Wszelkie informacje w sprawie wydzierżawienia ogrodnictwa otrzymać można w Dziale Rolno-Leśnym Chorzowskiego Zjednoczenia P. W. w Chorzowie przy ul. Głowackiego 5, w godz. od 9—12-ej.

Chorzowskie Zjednoczenie P. W. zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej sumy i prawo unieważnienia przetargu bez podania powodu. Kr. 661-1

FUNDUSZ WCZASÓW PRACOWNICZYCH KOMISJI CENTRALNEJ ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH W POLSCE

ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie 940 kompletów materacy

Podkładki ofertowe można otrzymać w dziale gospodarczym Funduszu Wczasów Pracowniczych w Warszawie, przy ul. Jaworzyńskiej 3, codziennie od godz. 9-ej do 15-ej.

Przy składaniu oferty należy złożyć 2% sumy oferowanej do kasy Funduszu Wczasów Pracowniczych.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: **„Oferta na wykonanie materacy"** — należy składać do dnia 21 lutego br. do godz. 10.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 10.30 w Dziale Gospodarczym F.W.P. przy ul. Jaworzyńskiej 3 w Warszawie.

Fundusz Wczasów Pracowniczych zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu, jak również prawo unieważnienia przetargu bez podania powodu. 4760-0

Przetarg nieograniczony

Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego — Biuro Budowy Zakładów Włókienniczych w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na przebudowę hali manipulacyjnej i magazynu celulozy w Państwowej Fabryce Sztucznego Jedwabiu Nr 2 w Chodakowie.

Szczegółowe warunki przetargowe, druki ofertowe i informacjne, można otrzymać w Biurze Budowy Zakładów Włókienniczych w Łodzi. ul. Sienkiewicza 47.

Oferty należy składać lub nadsyłać do Biura Budowy Zakładów Włókienniczych w Łodzi, ul. Sienkiewicza 47 do dnia 21 lutego 1948 r. do godz. 10-ej Otwarcie ofert nastąpi w dniu 21 lutego br. o godz. 10-ej min. 15. Kr 628-0

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU MASZYN ELEKTRYCZNYCH
FABRYKA M 5 w MIKOŁOWIE
ogłasza

Przetarg nieograniczony

1) na budowę hali-nawy bocznej o kubaturze 2240 m³,
2) na wykonanie ok. 550 m² posadzki asfaltowej,
3) na wykonanie 30 sztuk warsztatów ślusarskich.

Bliższe informacje oraz plany i ślepe kosztorysy można uzyskać w Wydziale Inwestycji Fabryki M 5 w Mikołowie w godzinach urzędowych.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem:
1) „Budowa hali"
2) „Posadzka asfaltowa"
3) „Warsztaty ślusarskie":

należy składać do dnia 25.2.48 r. godz. 12-ej w sekretariacie fabryki M 5 w Mikołowie.

Komisyjne otwarcie kopert nastąpi w lokalu dyrekcji w dniu 25.2.48 r. i to odnośnie pozycji 1) o godz. 12,30
„ „ 2) „ 13.30
„ „ 3) „ 14.00

Do oferty należy dołączyć dowód złożenia wadium w gotówce lub w papierach wartościowych, uznanych przez Ministerstwo Skarbu na sumę 1% kwoty kosztorysowej.

Dyrekcja fabryki zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny oraz obowiązku ponoszenia z tego tytułu jakichkolwiek odszkodowań oraz prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu. Kr 663-1

CENTRALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO
KRAKOWSKIE ZAKŁADY GARBARSKIE
Przedsiębiorstwo państwowe
KRAKÓW, ul. BASZTOWA 18
ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY

na roboty budowlane w garbarni w Skoczowie, pow. Cieszyn.

Podkładki ofertowe, oraz informacje można otrzymać w biurze wymienionej garbarni w Skoczowie, przy ul. Garbarskiej nr 33.

Termin składania ofert w biurze garbarni upływa z dniem 25 lutego 1943 r. o godz. 12-ej. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w biurze garbarni, w tymże dniu o godz. 13-ej.

Oferty wypełnione być winny przy przestrzeganiu zasady kalkulacji, opartej na ścisłym zastosowaniu obowiązujących zbiorowych układów pracy w budownictwie, oraz na obowiązujących cennikach materiałów budowlanych i złożone w zapieczętowanych kopertach, bez znaku firmy, z napisem „roboty budowlane w garbarni w Skoczowie", do skrzynki specjalnie na ten cel przeznaczonej. Do oferty należy dołączyć dowód wpłaconego wadium na r-k żyrowy Krakowskich Zakładów Garbarskich, w Narodowym Banku Polskim w Krakowie, w wysokości 1% sumy oferowanej, oraz zobowiązanie wykonania robót, najpóźniej do dnia 1 grudnia 1948 r.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferentów, bez względu na wysokość zaoferowanych sum, jak również prawo uznania, że przetarg nie dał pozytywnego wyniku, bez podania przyczyny.

Wadia dotyczące nie przyjętych ofert będą zwrócone w ciągu dni 14-tu po otwarciu ofert. Kr 669-1

FABRYKA „RYGAWAR"
WARSZAWA, ul. GOCŁAWSKA Nr 9
ogłasza

Przetarg nieograniczony

na roboty wodociągowe, kanalizacyjne i budowlane w umywalniach i klozetach fabryki.

Wszelkie informacje i podkładki kosztorysowe otrzymać można w Wydziale Technicznym fabryki. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na roboty wodociągowe, kanalizacyjne i budowlane" wraz z kwitem na wpłacone do kasy fabrycznej wadium w wysokości 3% i odpisem karty rejestracyjnej, należy składać w Wydziale Technicznym do dnia 23.II.1948 r. do godz. 10. Otwarcie ofert nastąpi dnia 23 lutego 1948 o godz. 11-ej.

Fabryka zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta, unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i bez jakichkolwiek odszkodowań. Kr 664-1

DYREKCJA POWSZECHNYCH DOMÓW TOWAROWYCH
ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie instalacji elektrycznej w budynku P.D.T. w Sopocie przy ul. Rokossowskiego 43.

Bliższe informacje oraz podkładki przetargowe otrzymać można w wydziale budowlanym dyrekcji P.D.T. w Warszawie, ul. Grzybowska 2/4, gdzie też należy składać oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta przetargowa na wykonanie instalacji elektrycznej w budynku P.D.T. w Sopocie do godz. 10-ej do dnia 27.2.48 r.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 2% oferowanej sumy na konto P.D.T. Nr 1500 w Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie.

Ponadto należy przedstawić wyciąg rejestru handlowego oraz odpis karty rejestracyjnej firmy.

Otwarcie ofert przetargowych nastąpi w dniu 27.2.48 r. o godz. 11.

Dyrekcja Powszechnych Domów Towarowych zastrzega sobie prawo: wyboru oferenta, zwiększenia i zmniejszenia robót oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Kr. 653-0

PIERWSZA PAŃSTWOWA FABRYKA APARATÓW ELEKTRYCZNYCH w Warszawie, przy ul. Kałuszyńskiej 4

ogłasza

przetarg nieograniczony

na budowę warsztatów szkolnych 2-piętrowych, o kubaturze około 4000 m³ przy ul. Drewnickiej

Ślepe kosztorysy oraz informacje, można otrzymać w sekretariacie fabryki w godzinach biurowych.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w sekretariacie fabryki przy ul. Kałuszyńskiej 4 do dnia 24 lutego 1948 r. do godz. 11-ej, w którym to dniu nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Wadium w wysokości 1% sumy kosztorysowej należy wpłacić do P.K.O. I.-1644 z zaznaczeniem celu wpłaty.

Dyrekcja fabryki zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań. Kr. 666-1

ANGIELSKIE — FRANCUSKIE — ROSYJSKIE
KSIĄŻKI — CZASOPISMA
POLECAJĄ KSIĘGARNIE
SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ
»CZYTELNIK«
w Warszawie: Nowy Świat 47, Marszałkowska 62, Daszyńskiego 14

Państwowe Zakłady Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego Nr 8
w Łodzi, Hipoteczna 7/9

POSZUKUJĄ kandydatów
na stanowisko:
1. TECHNIKA-MECHANIKA
ze znajomością budownictwa
2. Samodz. główn. księgowego
3. 2 rutynowane MASZYNISTKI
Zgłaszać się do Wydz. Personaln. **w Łodzi ul. Hipoteczna 7/9** Kr. 658-0

Czytajcie!
Tygodnik ilustrowany
SPORT i WCZASY
podaje najświeższe wiadomości sportowe informuje gdzie i jak można przyjemnie **spędzić wczasy**
Żądać w kioskach gazetowych

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

Kupię piłę rozdzielczą (Trennbandsäge), trak rozdzielczy (Spaltgatter), maszynę do heblowania trzechstronną, automatyczną cyrkularkę rozdzielczą. Oferty z dokładnymi danymi technicznymi, marką, ceną, kierować do „Czytelnika" Katowice pod „1298". Kr. 662-1

Maszyn biurowych warsztaty K. Trojanowski i J. Lasocki, Warszawa, ul. Hoża 42, przy Marszałkowskiej, telef. 825-02. Kr. 385-0

PRACA ZAOFIAROWANA

Centrala Handlowa Przemysłu Elektrotechnicznego, Oddział w Łodzi ul. Piotrkowska 105 — zaangażuje inżyniera lub technika elektryka na stanowisko kierownika serwisu akumulatorowego. Reflektanci z praktyką proszeni są o składanie ofert w wydz. personalnym w godz. 9—13. Kr 631-0

PRACA POSZUKIWANA

Prawnik z praktyką administracyjno-prawną poszukuje pracy i z zapewnionym mieszkaniem. Zgłoszenia „Prawnik", Biuro Ogłoszeń, Daszyńskiego 16. Kr 660-1

RZECZPOSPOLITA I DZIENNIK GOSPODARCZY

REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefony: 87-682, red. gospodarczej: 88-717. Sekretarz Redakcji przyjmuje od 11 do 12-ej. ADMINISTRACJA: Warszawa, Daszyńskiego 16, tel. 87-112. Administracja czynna w godz. od 9—15, w sobotę od godz. 9—12. WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik", Warszawa, ul. Daszyńskiego 14.

ADRESY:
Administracja główna: Warszawa, ul. Daszyńskiego 16, tel 871 12. Biuro Ogłoszeń: Daszyńskiego 16, tel. 857-93 i 887-08. Oddziały w kraju: Śląsk: Bytom Stelmacha 16, tel 531-33, 50 79 — Katowice, 3 Maja 12, tel. 309-74 — Wrocław, Krupnicza 13, tel 68 — Łódź Piotrkowska 96 Redakcja — Wydawnictwo tel 123 33. — Administracja tel 123 33. — Wybrzeże: Gdynia, Mściwoja 3, tel. 222-07. — Sopot, Pl. Armii Czerwonej 74, tel 513-67. — Szczecin, Pl. Hołdu Pruskiego 8. — Bydgoszcz, M. Focha 6. — Kraków, Wielopole 1, tel 545-60 — Lublin, 3 Maja 4, tel. 25 88. — Poznań, Marszałka 14, tel 62-81.

WARUNKI PRENUMERATY
Miesięcznie pocztą 120 — zł z odbiorem na miejscu 100 — zł. Zamówienia przyjmują Dział Prenumeraty ul. Daszyńskiego 16, I p., tel. 857-93 i 887-08, oddziały miejskie: Marszałkowska 3/5, Poznańska 38 Praga ul Targowa 62 (księgarnia Jeżewskiego) Księgarnia „Czytelnik" ul. Nowy Świat 47 ul. Marszałkowska 62 ul Puławska 49, księgarnia „Wolność" ul. Marszałkowska 95; w Kraju: wszystkie oddziały „Czytelnika" i Biura Ogłoszeń

CENNIK OGŁOSZEŃ
Drobne: 30 zł. za wyraz, poszukiwanie pracy 15 zł. za wyraz, minimum 10 słów, maximum 40. Tłusty druk 100% drożej. Ogłosz. wymiarowe: (za 1 mm szer. 1 szpalty): za tekstem do 70 mm zł. 60; 71—120 mm zł. 80; 121—200 mm. zł. 100; 201—300 mm zł. 130; ponad 300 mm zł 180; tekstowe do 70 mm zł. 100; 71—120 mm zł. 140; 121—200 mm. zł. 175; 201—300 mm. zł. 225; ponad 300 mm zł 300 miejsce zastrzeżone 50% drożej; nekrologi do 70 mm. zł. 60; 71—120 mm zł. 75; 121—200 mm zł 120; 201—300 mm zł. 150; ponad 300 mm. zł. 200. Bilanse i układ tabelaryczny o 100% drożej. W numerach niedzielnych i świątecznych 30% dopłaty. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada Należność za ogłoszenia należy kierować przez P.K.O. na konto Nr I-717 — Dział Ogłoszeń

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: „Czytelnik" — Centralne Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" w Warszawie, ul. Daszyńskiego 16, I p., tel. 857-93 i 887-08, oddziały miejskie: Marszałkowska 3/5, Poznańska 38 Praga ul Targowa 62 (księgarnia Jeżewskiego) Księgarnia „Czytelnik" ul. Nowy Świat 47 ul. Marszałkowska 62 ul Puławska 49, księgarnia „Wolność" ul. Marszałkowska 95; w Kraju: wszystkie oddziały „Czytelnika" i Biura Ogłoszeń

„Czytelnik" Drukarnia nr 2

B 47521